

IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

WARSZAWA
1930
ROK X
No 3

CENA EGZ. 1 ZŁOTY.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
(Założony w 1919 roku)

Prezes Komitetu Głów. — Henryk hr. Potocki.
Wiceprez Komitetu Głównego — Inż. Włodzimierz Kryński.
Sekretarz Generalny — Anna Paszkowska.
Prezes Zarządu Głównego — Zygmunt Zaborowski.
Wiceprezes Zarządu Główn. — vacat
Sekretarz Generalny — Anna Paszkowska.
Skarbnik Zarządu Głównego — Władysław hr. Jezierski.
Szef Sanitarny — Dr. Czesław Wroczyński.
Dyrektor Naczelny P. C. K.
Dr. Bohdan Zakliński

TREŚĆ NUMERU:

Płk. dr. Stefan Rudzki. — „Udział Czerwonego Krzyża w Międzynarodowych Zjazdach Przeciwgruźliczych". *Stanisława Adamowiczowa.* — „Szklane domy". Czerwony Krzyż i marynarze. Główne zarysy pracy Czerwonokrzyskiej w 1929 r. Pierwsze kobiety lekarki. Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Notatki bibljograficzne. Dział urzędowy.

SOMMAIRE:

Col. Mèdecin Etienne Rudzki. — „La Croix Rouge et les Congrès Internationaux contre la tuberculose". *M-me St. Adamowicz.* — „Maisons en verre". La Croix Rouge et le marins. La Croix Rouge en 1929. Les premières femmes medecins. Activités de la Croix Rouge Polonaise. Notices bibliographiques.

W pierwszych dniach maja ukaże się nr. miesięcznika „Polski Czerwony Krzyż" poświęcony sprawom uzdrowisk i zdrojowisk polskich

Materjał informacyjny, inseraty i ogłoszenia przyjmuje administracja do dnia 1 maja roku bież.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 3 WARSZAWA — MARZEC 1930 R. ROK X

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

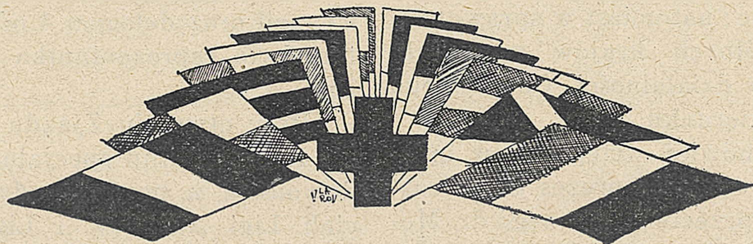
CROIX ROUGE POLONAISE
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor: Zofja Wołłowiczowa. Wydawca: Felicjan Kurok za Zarząd Główny P. C. K.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 61-71 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.



Płk. Dr. STEFAN RUDZKI.

UDZIAŁ CZERWONEGO KRZYŻA W MIĘDZYNARODOWYCH ZJAZDACH PRZECIWGRUŹLICZYCH

Międzynarodowe Zjazdy przeciwgruźlicze, które od 1902 r. zwoływane były systematycznie w różnych stolicach państw europejskich i gromadziły najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego oraz działaczy społecznych w dziedzinie walki z gruźlicą, przerwane zostały przez wojnę światową na szereg lat.

Ogromne wzmożenie się gruźlicy w czasie wojny w związku z przejściami wojennemi wywołało konieczność wznowienia wymiany myśli i szukania nowych dróg zapobieżenia tej klęsce społecznej, dającej hekatomby ofiar zarówno w czasie pokoju, jak zawieruchy wojennej.

Inicjatywę powołania wszystkich krajów cywilizowanych do walki z tym biczem ludzkości podjęła Francja, która w 1920 r. zwołała pierwszy powojenny zjazd przeciwgruźliczy. Odbył się on w Paryżu od 17 do 21 października 1920 r. i zgromadził przedstawicieli 31 krajów Europy, Ameryki i Azji, bez udziału jednak państw centralnych, które po świeżo poniesionej klęsce nie uczestniczyły jeszcze w zbiorowej pracy świata cywilizowanego.

Zresztą w samym statucie Związku przeciwgruźliczego, uchwalonym na Zjeździe paryskim, przewidziano, że Związek Międzynarodowy powstaje z połączenia

państw, które przystąpiły do paktu Ligi Narodów, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Głównymi tematami obrad tego pierwszego zjazdu, po wstępnym wykładzie sir Roberta Philip'a „O poglądach obecnych na walkę społeczną z gruźlicą" były: zagadnienie kliniczne „O metodach naukowych rozpoznania klinicznego gruźlicy w różnym wieku wobec ankiety w różnych krajach o chorobowości i śmiertelności z gruźlicy", oraz zagadnienie społeczne: „O organizacji zapobiegania gruźlicy w każdym z krajów, należących do Zjazdu".

Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w tym pierwszym zjeździe nie brały jeszcze oficjalnego udziału, jedynie na liście delegatów Stanów Zjednoczonych figurował płk. Shaw, Komisarz Ligi Czerwonych Krzyży w Polsce; natomiast w sprawozdaniach poszczególnych krajów przebijały już wzmianki o działalności Czerwonego Krzyża w tym kierunku.

Wśród przemówień wstępnych w imieniu Szwajcarji wystąpił prezes Szwajcarskiego Związku przeciwgruźliczego dr. Morin i zaznaczył, że kraj jego szczęśliwy będzie ze współpracy w tej akcji humanitarnej, i że Szwajcarja, która była kolebką Czerwonego Krzyża, dumną będzie z ofiarowania swej gościnności instytucji, której na obecnym zjeździe daje się podstawy; mówca dziękował za myśl obrania Genewy na siedzibę centralną Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego.

Polski sprawozdawca dr. Kwiatkowski w referacie „O walce z gruźlicą w Polsce" podkreśla, że wojna światowa zniszczyła w naszym kraju postępujące zmniejszenie śmiertelności z gruźlicy. Autor stwierdza, że w czasie walk wojennych na terenie Polski przeszło 350 tysięcy domów zostało zburzonych i mieszkańcy ich musieli szukać schronienia w lasach w najbardziej opłakanych warunkach higjenicznych; „pędzone przez ustępującą armję rosyjską masy ludności polskiej oparły się nieraz dopiero o Syberję, gdzie Czerwony Krzyż Amerykański dotąd jeszcze zbiera tysiące opuszczonych sierot".

Przy zwiedzaniu instytucji sanitarnych w Paryżu uczestnicy Zjazdu oglądali również Szkołę pielęgniarek Komitetu Narodowego przeciwgruźliczego, (rue Jacob 28), będącą pod kierunkiem panny Millard.

Drugi Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy odbył się w Londynie 26—28 lipca 1921 r. przy współudziale 39 państw. Tu już po raz pierwszy wystąpił oficjalnie Czerwony Krzyż w postaci dwóch delegatów Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża profesora Winslow i d-ra de Peyer'a z Genewy. Ligę Narodów reprezentowali Sir Drummond i dr. Steegmann, Polskę — p. Komierowski, Konsul Generalny w Londynie. Brytyjski Czerwony Krzyż licznie obesłał ten Zjazd (3 przedstawicieli Joint Council oraz delegaci 4 oddziałów); pozatem była reprezentantka College of Nursing.

Przy otwarciu Zjazdu przewodniczący Sir Robert Philip specjalnie podkreślił zadowolenie z powodu udziału przedstawicieli Ligi Narodów i Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

Główne tematy obrad II Zjazdu były: „O sposobach rozpowszechnienia gruźlicy wśród różnych ras całego świata" i „O roli lekarzy w zapobieganiu gruźlicy".

W dyskusji nad drugim tematem zabrał głos prof. Winslow, który po dłuższem scharakteryzowaniu swych poglądów na rolę lekarzy w Ameryce w dziedzinie walki z gruźlicą, podkreślił w końcu rolę Ligi Czerwonych Krzyży, przez siebie reprezentowaną. Prof. Winslow zaznacza tu, że w dążeniach swych do stworzenia podstaw organizacyjnych w różnych krajach, Międzynarodowy Związek przeciwgruźliczy może liczyć na czynną, silną i skuteczną pomoc ze strony Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Mówca mocno zaznaczył wielkie zasługi w tej dziedzinie Sir Arthur'a Stanley w Anglji i wyraził pewność, że w całym świecie Czerwony Krzyż wykonywa wspaniałą pracę; wystarczy też wezwać go do współpra-

cy w dziedzinie walki z gruźlicą, a udzieli on wszelkiej pomocy, która będzie potrzebna dla walki z gruźlicą. Kilkakrotnie przerywane oklaskami przemówienie przedstawiciela Ligi Czerwonych Krzyży wymownie świadczyło o zainteresowaniu i sympatji, jaką cieszy się ta instytucja w świecie międzynarodowym.

Z innych mówców podkreślał też ważność współpracy Związku Przeciwgruźliczego i Czerwonego Krzyża — dr. Burnand (Szwajcarja).

Delegaci państw, reprezentowanych na Zjeździe Londyńskim, na wezwanie przewodniczącego złożyli krótkie sprawozdania o postępach w walce z gruźlicą w swych krajach.

O ile chodzi tu o współudział Czerwonego Krzyża w różnych państwach, stwierdza przedstawiciel Austrji dr. Müller, że w Grimmenstein (pod Wiedniem) dzięki pomocy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, niezależnie od innych źródeł, powstał pawilon na 250 łóżek dla dzieci z gruźlicą kostną; Szwedzi dają na każde chore dziecko dopłatę 75 Oerów dziennie na przeciąg 2 lat.

W Kanadzie, jak podaje dr. Wodehouse, oddział prowincjonalny Czerwonego Krzyża w Nowej Szkocji zorganizował hygieniczną wystawę ruchomą, odwiedzającą najbardziej odległe okręgi wiejskie i demonstrującą sposoby walki z gruźlicą. Również w Ontario, Czerwony Krzyż dostarczył prowincjonalnemu Urzędowi Zdrowia 8 zespołów, objeżdżających okręg w celach propagandy przeciwgruźliczej.

W Czechosłowacji według sprawozdania d-ra Hynek Pelca, Liga Czerwonych Krzyży urządziła pokaz „unit for public health education" z włączeniem gruźlicy; instytucja ta z końcem roku miała być przejęta przez Czechosłowacki Czerw. Krzyż.

W Wielkiej Brytanji Czerwony Krzyż bardzo wybitnie współdziałał z Komitetem Propagandy „National Association for the prevention of tuberculosis". Brytyjski Czerwony Krzyż wyasygnował na propagandę przeciwgruźliczą około ćwierci miliona funtów szterlingów.

Prof. Foà stwierdza, że we Włoszech w latach 1920 - 21 walka z gruźlicą była prowadzona bardzo gorliwie przez Włoski Czerwony Krzyż obok Generalnej Dyrekcji Higjeny Publicznej, jako organizacji państwowej. Między innemi Czerwony Krzyż otworzył sanatorjum „Quasso al Monte" koło Medjolanu i „l'Eremo di Lanzo" koło Turynu.

Przedstawiciel Szwajcarji dr. Bachmann podkreśla, że Szwajcarski Czerwony Krzyż włączył do swego programu pokojowego sprawę gruźlicy.

Wreszcie w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, jak podaje dr. Jacobs, Amerykański Czerwony Krzyż, który od 1908 r. sprzedawał nalepki na swą korzyść, połączył się w 1910 r. w tej dziedzinie z „National Association for the Study and Prevention of Tuberculosis", celem wspólnej sprzedaży nalepek na Boże Narodzenie. Skoordynowana ta akcja dawała obu instytucjom ogromne fundusze i trwała do 1920 roku, gdy zarówno Czerwony Krzyż jak Związek przeciwgruźliczy osobno zaczęły sprzedawać nalepki na swą korzyść. Jakie dochody daje taka akcja, uprzytomnić sobie można z tego, że w 1920 r. na instytucje przeciwgruźlicze w ciągu 10 dni (1 — 11 grudnia) zebrano z nalepek 3.650.000 dolarów. Pomimo odłączenia się Związku przeciwgruźliczego od Czerwonego Krzyża w sprawie nalepek, koordynacja obu tych wielkich instytucji trwała w dalszym ciągu, co specjalnie podkreśla dr. Jacobs.

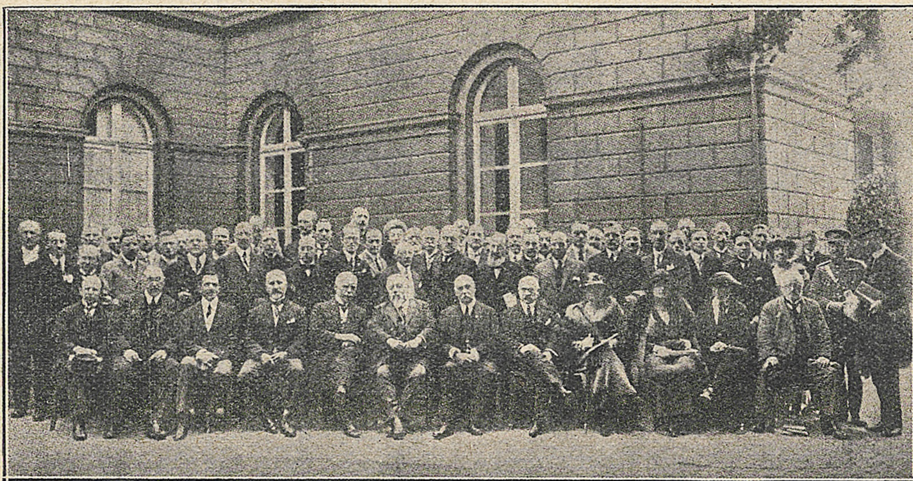
W czasie II Międzynarodowego Zjazdu przeciwgruźliczego w Londynie odbył się również doroczny Zjazd Angielskiego Narodowego Związku dla zapobiegania gruźlicy. Prezes tego Związku Sir Stanley we wstępnem przemówieniu podkreślił, że Narodowy Związek Angielski ostatecznie przyłączył się do międzynarodowego ruchu przeciwgruźliczego, a dalej poświęcił znamienny ustęp Czerwonemu Krzyżowi, zaznaczając radość z powodu zainicjowanej

w tym dniu współpracy Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego i Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, i stwierdzając, że daleko więcej da się uzyskać dzięki wspólnemu wysiłkowi, i że lepiej jest posiadać jeden wspólny ośrodek dla pracy międzynarodowej, niż dwa, mogące czasami zawierać rozbieżne punkty widzenia.

Poglądy powyższe znalazły na Zjeździe Londyńskim wyraz oficjalny w uchwale Rady Przeciwgruźliczego Związku Międzynarodowego w siedzibie Związku. Mianowicie postanowiono, że narazie nie będzie osobnego lokalu dla Związku Międzynarodowego, lecz będzie się korzystać z Wydziału Gruźliczego (Tuberculosis Department) Ligi Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Genewie, jako prowizorycznej siedziby głównej Związku, oraz z usług Dyrektora tego Wydziału, jako prowizorycznego sekretarza Związku, co zostało sankcjonowane przez Naczelnego Dyrektora Ligi Czerwonych Krzyży, z tem, że korespondencja i rachunki Związku Międzynarodowego mają być zupełnie oddzielnie prowadzone od Ligi Czerwonych Krzyży. W myśl powyższej uchwały dr. de Peyer z Wydziału Gruźliczego Cz. Krzyża w Genewie obrany został na sekretarza do pomocy prof. L. Bernard'owi.

Trzeci Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy odbył się w Brukseli 11—13 lipca 1922 r. pod przewodnictwem dr. Dewez. W Comité de Patronage był między innymi prof. Depage, prezes Czerwonego Krzyża belgijskiego. W Zjeździe brało udział 26 państw.

Sekretarz generalny Związku prof. L. Bernard we wstępnem przemówieniu wyraził wdzięczność Lidze Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża za oddanie do dyspozycji Związku Biura Gruźliczego (Bureau de la Tuberculose) i za bezinteresowną pracę szefa tego Biura dr. de Peyer oraz za pokrycie przez Ligę Czerwonych Krzyży kosztów wydawnictw i sekretarjatu.



Uczestnicy III Międzynarodowego Zjazdu Przeciwgruźliczego w Brukseli (lipiec 1922 r.).

Pierwszym tematem głównym obrad było: „Zapobieganie gruźlicy u dzieci w wieku przedszkolnym" (prof Debré z Paryża) „i w wieku szkolnym" (dr. Fergus Hewatt z Edynburga).

W dyskusji prof. Foà (Włoch) zawiadomił o założeniu przez Włoski Czerwony Krzyż w Rzymie Instytutu Maraini, mogącego pomieścić setkę niemowląt odłączonych od matek gruźliczych. Czerwony Krzyż Włoski utworzył również liczne kolonje szkolne nadmorskie i przyczynił się do powstania w Istrji w Valtorta sanator-

jum morskiego dla gruźlicy chirurgicznej u dzieci.

Referat na drugi temat główny „O zapobieganiu gruźlicy i o interwencji pielęgniarek wywiadowczyń w rodzinach” wygłoszony był przez wybitnych działaczy Czerwonego Krzyża: p. Katarzynę Olmsted, dyrektorkę Sekcji pielęgniarek - wywiadowczyń Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i dr. René Sand, sekretarza generalnego Ligi. W obszernym tym odczycie referenci podali zarys historyczny służby pielęgniarek, odwiedzających mieszkania gruźliczych (początek w 1887 roku w Edynburgu, z inicjatywy Sir Roberta Philip'a) i zakres opieki społecznej, roztaczanej przez pielęgniarki; otrzymane wyniki; rolę pielęgniarek jako czynnika uświadamiającego i jako czynnika wykrywającego gruźlicę; specjalizację pielęgniarek w dziedzinie gruźlicy; wreszcie kształcenie ich w walce z gruźlicą. Autorzy specjalnie podkreślają jedno z zadań pokojowych Czerwonego Krzyża, polegające na szerzeniu popularnej higjeny praktycznej wśród organizacyj robotniczych i rzemieślniczych, oraz twierdzą, że zwłaszcza Czerwony Krzyż Młodzieży oddać może jaknajwiększe usługi w szerzeniu higjeny wśród uczących się.

Wywody pani Olmsted i d-ra Sand o niezbędności pielęgniarek - wywiadowczyń dla hygieny społecznej i specjalnej w walce z gruźlicą oraz o warunkach ich pracy i wymaganiach, stawianych kandydatkom na pielęgniarki społeczne, spotkały się z gorącem uznaniem uczestników Zjazdu.

Uwagi pewne o roli Czerwonego Krzyża w tej dziedzinie wypowiedział dr. Hynek Pelc (Czechosłowacja), który uważa, że jedną z największych zasług Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża oddanych międzynarodowemu ruchowi zdrowia publicznego — było stworzenie międzynarodowej Szkoły pielęgniarskiej w Londynie, gdzie mogą się kształcić instruktorki dla innych krajów.

Obszerniejsze przemówienie o pielęgniarkach we Francji wygłosiła pani Chaptal, o stosunkach angielskich — dr. Bushnell.

Pani Irena di Targiani Giunti, podała ciekawe szczegóły o Włoszech, gdzie pierwsze kursa dla pielęgniarek (Assistenti Sanitarie) zorganizowane zostały przez Amerykański Czerwony Krzyż w Rzymie, Florencji i Genui w 1919 r.; w 1920 r. Włoski Czerwony Krzyż objął szkoły w Rzymie i Florencji; Komitety miejscowe organizowały dalsze kursa w Turynie, Bolonii i Medjolanie, w tym ostatnim wkrótce przejął kursa Czerwony Krzyż.

Włoski Czerwony Krzyż, który tak wydajnie przyczynił się do powstania w swym kraju instytucji pielęgniarek - wywiadowczyń, stworzył specjalny Komitet, kontrolujący czynność szkół. Wychowanki szkół tych nie są zależne od Czerwonego Krzyża, lecz przedstawiciele szkół są w ścisłym kontakcie z Komitetem, działającym z ramienia Czerwonego Krzyża. Łączność wreszcie z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem podtrzymywana była przez wysyłanie Włoszek na kursa udoskonalające w Bostonie.

W zakończeniu debat nad tematem o roli pielęgniarek, uchwalono jednomyślnie szereg bardzo ważnych uchwał, podkreślających pierwszorzędne znaczenie współpracy pielęgniarek, konieczność zapewnienia im odpowiedniej sytuacji materjalnej, niezbędność starannego przygotowania pielęgniarek do ich potrójnej czynności: pielęgnowania, wychowywania i wyszukiwania chorych (soigner, éduquer et dépister).

Trzecim tematem głównym Zjazdu Brukselskiego była „Praca gruźliczych w czasie leczenia i po leczeniu”. Referat wygłosił dr. Kidner (Stany Zjednoczone). W dyskusji nie poruszono żadnych zagadnień, związanych z Czerwonym Krzyżem.

Z administracyjnych zarządzeń Zjazdu zaznaczyć należy przeniesienie siedziby Związku z Genewy do Paryża wobec tego, że i Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża przeniesiona została do Stolicy Świata.

Ze sprawozdań, złożonych na Zjeździe o postępie walki z gruźlicą w różnych krajach dowiadujemy się, że w Kanadzie dr. Craig z Czerwonego Krzyża Nowej Szkocji stworzył wspaniałą poradnię przeciwgruźliczą dla tej prowincji. Na propozycję przewodniczącego Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, żeby ustalić zakres współpracy Czerwonego Krzyża w dziedzinie gruźlicy, sprawozdawca dr. Wodehouse podaje dwa plany pomocy ze strony Czerwonego Krzyża, jeden — zachęcenia miejscowych Urzędów Zdrowia, które korzystają z pielęgniarek społecznych (Public Health Nurses), do stworzenia ośrodków rozpoznawczych dla chorób piersiowych (Chest Diagnostic Clinics), drugi — udzielania pomocy finansowej Sanatorjom, żeby lekarze zakładowi odwiedzali takie kliniki rozpoznawcze w różnych miastach w charakterze konsultantów.

Delegat włoski prof. Foà oznajmił, że w najbliższym czasie oddane będzie do użytku sanatorjum Cesare Battisti w Rzymie, jak również sanatorjum San Gennaro w Pozzuoli koło Neapolu, — obydwa założone przez Włoski Czerwony Krzyż.

Pozatem dzięki Czerw. Krz. powstały dwie stałe kolonje dla dzieci we Florencji (Villa Cammarata) oraz w Fara Sabina.

W sprawozdaniu d-ra Dąbrowskiego o stanie walki z gruźlicą w Polsce, brak jest wzmianek o udziale Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prof. Robert Philip, mówiąc o postępach walki z gruźlicą w Wielkiej Brytanji, podkreśla, że Brytyjski Czerwony Krzyż w Szkocji zorganizował specjalne kursa dla członków Służby Ochotniczej i wogóle osób interesujących się działem pielęgniarskim; kursy te Czerwonego Krzyża są niezależne od wykładów dla pielęgniarek w specjalnych szkołach pielęgniarskich.

Odczyt publiczny prof. Calmette'a, „O zagadnieniu odporności w gruźlicy" — zakończył ten III Międzynarodowy Zjazd przeciwgruźliczy, zawierający tak dużo materjału ciekawego nie tylko dla działaczy przeciwgruźliczych, lecz również dla wszystkich, którzy interesują się pracami Czerwonego Krzyża, ujmowanemi coraz szerzej i obejmującemi wszystkie zagadnienia hygieny i medycyny społecznej.

(d. c. n.)

STANISŁAWA ADAMOWICZOWA.

SZKLANE DOMY

Wielka nędza mieszkaniowa sprawia, że myśli nasze snują się stale dokoła zagadnienia zdobycia własnego kąta, dokoła posiadania swego mieszkania, a często choćby nawet tylko własnego pokoju. A w marzeniach widzimy nieraz te domy przyszłości, jako „domy szklane", o których tak pięknie pisał Żeromski.

Ale gdyby raptem za dotknięciem jakiejś różdżki czarodziejskiej ściany naszych obecnych domów mieszkalnych naprawdę stały się szklanemi i jasne promienie słoneczne wtargnęło do wnętrz, stanęlibyśmy przerażeni brudem i nieładem, które tak często gnieżdżą się w naszych mieszkaniach i dlatego też może i lepiej, że te ściany nie są przezroczyste. Bo pod względem czystości i porządku mamy naprawdę wiele grzechów na sumieniu. Przytaczamy zwykle na swe usprawiedliwienie ciężkie warunki warstw pracujących, czy to fizycznie, czy umysłowo. Mówimy, że niedostatek spotyka się często, a nieraz jest taka nędza, iż niema o co rąk zaczepić. To prawda, ale w najuboższym domu można wiele zrobić aby było lepiej; a o to nie bardzo się staramy — jak gdyby rozwiązanie tego zagadnienia było niezmiernie skomplikowane.

Tymczasem rozwiązanie zagadki czystości jest proste. W ciasnych mieszkaniach a nawet i w obszernych utrzymanie ładu jest tylko wtedy możliwe, gdy wszyscy do-

mownicy będą się do tego przyczyniali, gdy nie będzie podziału na sprzątających i brudzących. Poza tem, aby było lepiej, musimy się pozbyć pewnych przyzwyczajeń. Przedewszystkiem musimy się wyrzec zwyczaju „wielkich porządków" i „wielkiego sprzątania" przed świętami. Dlaczego ma być czysto tylko w święta, a nie na codzień, dość trudno zrozumieć, ale tak już jest. Parę razy do roku przewracamy w mieszkaniu wszystko do góry nogami, ci, a raczej te, które w domu należą do kategorji sprzątających, chodzą z rozwianym włosem, wybladłe, zmęczone, o humorach lepiej nie wspominać, zamiast domu ,jest piekło; kategorja brudzących ucieka z domu w popłochu i nieraz nie wie, co ma z sobą począć. A potem przez długie miesiące zamiata się tylko środek pokoju, zlekka ściera się kurze, trochę trzepie, w oczekiwaniu, że nadejdzie wiosenna burza porządków, wszystko zmiecie, oczyści i powietrze stanie się wonne, jak zwykle po burzy.

A któż z nas nie zna mieszkań, w których łazienka służy za skład węgla, w których okna wychodzące na dziedziniec, przypominający studnię, zawieszone są jeszcze firankami, na których drzemią grube warstwy kurzu, gdzie masło w papierku, brudny obrus, podobny raczej do ścierki, sztuczne kwiaty i wyszczerbione talerze, a czasem nawet grzebień, zdobią stół na codzień; gdzie dzieci chodzą na codzień w brudnych poplamionych sukienkach i brudnemi rączkami raz po raz sięgają po resztki jedzenia pozostawione bez przykrycia na stole w przerwach pomiędzy posiłkami, bo nikt niema czasu sprzątnąć. Sytuacja pod ubrania i nakrycia zmienia się zasadniczo dopiero, gdy mają przyjść goście. W takiej atmosferze wychowane pokolenie niewiele się przyczyni do zmiany warunków na lepsze.

Zamiłowanie do czystości i umiejętność jej utrzymania winne być, jak ma miejsce na Zachodzie, wdrażane systematycznie od dzieciństwa. Stosunek nasz do tych spraw jest naprawdę trochę dziwny. Można nieraz słyszeć, jak mamusia powiada do kogoś przychodzącego w odwiedziny: „proszę wybaczyć ten straszny nieporządek, ale dzieci bawiły się tu, nie zdążyłam jeszcze posprzątać". Oczywiście sprzątanie zajmie matce znacznie mniej czasu niż dzieciakowi, któremu dokładnie wytłumaczyć trzeba, co i jak ma zrobić, a potem dopilnować, aby powierzoną sobie pracę dokładnie wykonał, ale przez samo przyglądanie się jak sprzątają inni, nie sposób dzieciaka nauczyć porządku. Trzeba go do tego wdrożyć, aby nie tylko wiedział że trzeba, aby czysto i porządnie było dokoła, ale i umiał tę czystość i porządek utrzymać.

Wielką pomocą pod tym względem mogą i powinny dać lata szkolne. Znam szkoły w Szwajcarji, w których opłata za pobyt dziecka wynosi ok. 800 złotych miesięcznie, a jednak dzieci same sprzątają, nakrywają do stołu, kolejno usługując kolegom przy jedzeniu, zmywają naczynia, utrzymują w porządku park. Człowiek tak wychowany uczy się odrazu dwu rzeczy: szacunku do do pracy w każdej jej postaci i porządku. Gdy dorośnie nie ogląda się na innych, by mu dom lub obejście utrzymali w porządku ,robi to sam.

Wszystkie te sprawy napozór drobne, są jednak w rzeczy samej niezmiernej wagi, stanowią o istocie rzeczy. Musimy polepszyć środowiska, w których mieszkamy, bo są one naprawdę często niegodne ludzi kulturalnych, a na usprawiedliwienie swe nie możemy powiedzieć, abyśmy w istniejących warunkach zrobili wszystko, co jest w naszej mocy, aby bytowanie nasze ulepszyć. Dopiero gdy wykorzystamy wszelkie możliwości, gdy będziemy mogli z dumą pokazywać ubogie nasze mieszkania, tchnące ładem i czystością, staniemy się naprawdę godni „szklanych domów". Gdybyśmy się do nich wprowadzili teraz z obecnemi naszemi przyzwyczajeniami i sposobem bycia, utraciłyby one prędko cały swój urok.

GŁÓWNE ZARYSY PRACY CZERWONOKRZYSKIEJ W 1929 ROKU

Ostatni numer „Vers la santé”, kwartalnika wydawanego przez Ligę Czerwonych Krzyży w Paryżu, zawiera ciekawy artykuł dr. René Sand, technicznego doradcy Ligi C. K. o całokształcie działalności Czerwonych Krzyży w roku 1929.

Szereg faktów, bardzo rzeczowych i uzupełniające je cyfrowe dane świadczą nader wymownie o ogromnym rozwoju na całej kuli ziemskiej pokojowej działalności narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża.

Autor dzieli pracę Czerwonego Krzyża na kilka poszczególnych rubryk, stawiając w pierwszym rzędzie pracę w szpitalach. Zwraca uwagę na pełną poświęcenia działalność narodowego związku kobiet w Niemczech, do istniejących poprzednio pod ich opieką 3 szpitali, dodały one szpital dla dzieci i sanatorjum. W Brazylji wspaniały szpital Czerwonego Krzyża w Rio de Janeiro świeżo wybudowany, stanowi ostatnie słowo higjeny i techniki. Również wspaniale się przedstawia szpital w Hawannie na Kubie, w którym rok rocznie około 20.000 chorych otrzymuje opiekę lekarską.

W Hiszpanji Czerwony Krzyż wystawił w Madrycie ogromną przychodnię, która udziela około 500 porad dziennie. Przychodnia powyższa stanowi część olbrzymiego ośrodka zdrowia, urządzonego według ostatnich wymogów wiedzy lekarskiej. Oprócz tego Hiszpański Czerwony Krzyż otworzył na prowincji 3 nowe szpitale. Norweski Czerwony Krzyż otworzył nowy dom dla ozdrowieńców; Szwedzki Czerw. Krzyż rozszerzył i odnowił szpital C. K. w Stokholmie. Brytyjski Czerwony Krzyż urządził rozdawnictwo książek i miesięczników dla poszczególnych szpitali i zaopatrzył je w 120.000 książek i 120.000 miesięczników i przeglądów ilustrowanych. W Londynie C. K. otworzył 4 poradnie ortopedyczne.

Wśród egzotycznych C. K. zasługują na szczególną uwagę: usilna praca C. K. w Konko Belgijskiem, ośrodek C. K. w Pawa udzielił 140.000 porad ludności miejscowej, ośrodek posiada szpital, dom położniczy, i poradnię. Należy zaznaczyć, że stan zdrowotny ludności w tej części Kongo Belgijskiego znacznie się poprawił od chwili założenia placówki Czerwonego Krzyża.

Niemiecki Czerwony Krzyż utrzymuje około 2.000 wiejskich ośrodków zdrowia, ośrodek zawiera izbę chorych, poradnię, urządzenia kąpielowe i t. d. Szwedzki C. K. posiada na wsi 30 domów położniczych i 8 domów dla ozdrowieńców.

Czerwony Krzyż nie zapomina również o marynarzach: Norwegja posiada szpital - okręt „Viking”, który jeżdżąc pod flagą Czerwonego Krzyża wzdłuż wybrzeży norweskich, stale udziela pomocy rybakom i marynarzom. Czerwony Krzyż w Islandji zorganizował specjalną pomoc dla rybaków i dla marynarzy, udzielaną przez pielęgniarki - wizytatorki.

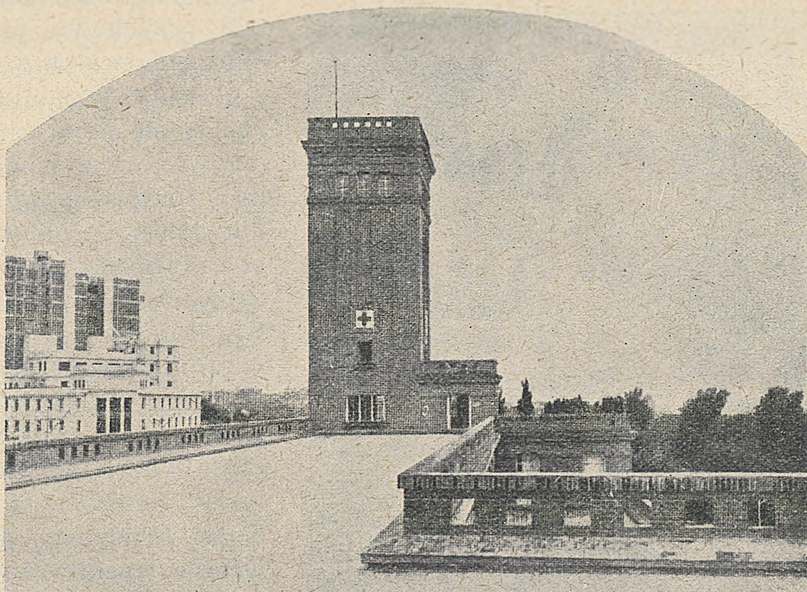
Szkolenie pielęgniarek-wizytatorek stanowi obecnie jedną z głównych działalności narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża. Pole pracy pielęgniarek - wizytatorek stale się rozszerza, o czem świadczą następujące dane: w Stanach Zjednoczonych pracuje 1550 pielęgniarek, z których 766 zaliczają się do pielęgniarek - wizytatorek i pracują na polu społecznem. W ubiegłym roku przeprowadziły one akcję szczepienia przeciwdyfterycznego w ośrodkach wiejskich, zajęły się specjalnie opieką położnic, badaniem lekarskim dzieci w wieku przedszkolnym. W krajach Skandynawskich Czerwone Krzyże usilnie popierają pracę pielęgniarek - wizytatorek: w Szwecji Czerwony Krzyż przydzielił pielęgniarki - wizytatorki do 18 oddziałów miejscowych, otworzył nową szkołę pielęgniarstwa, prócz tego zorganizował w 20 miejscowościach wiej-

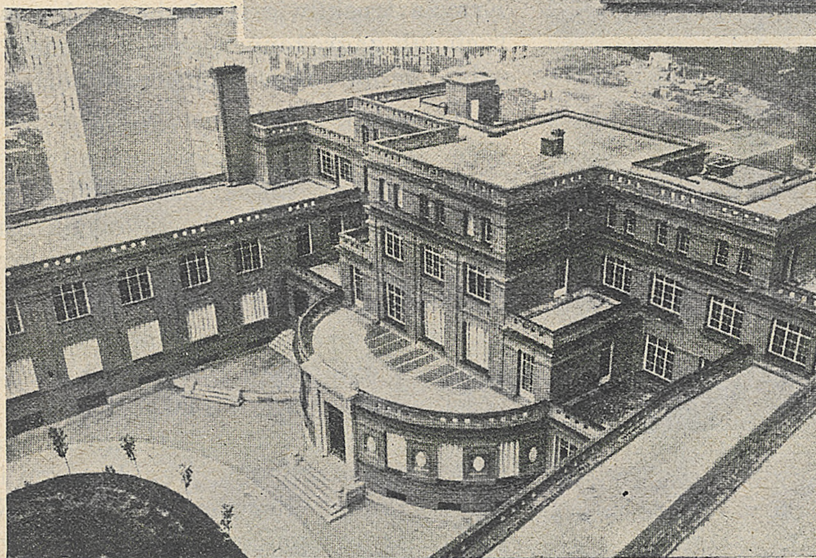
skich pomoc gospodarczą, udzielaną przez pielęgniarki - wizytatorki w domach, w których matka rodziny obłożnie choruje i nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków.

Italski Czerwony Krzyż zorganizował innemi i Polski Czerwony Krzyż, zajmują się szkoleniem sióstr pogotowia sanitarnego.

Liczne narodowe towarzystwa Czerwonego Krzyża specjalnie się troszczą o higjenę dziecka. Francuski Czerwony Krzyż roz-

Wieża ciśnień i taras.





Ogólny widok poradni i szpitala hiszpańskiego C. K. w Madrycie.

Poradnia i szpital hiszpańskiego C. K. w Madrycie im. Królowej Wiktorji Eugenji.

specjalne kursa dla nauczycielek wiejskich, rozesłał im broszury, wygłosił szereg pogadanek przez radjo i urządził lotne muzeum i wystawy Czerwonego Krzyża.

Autor podkreśla, że kilka narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża, a między

wija pod tym względem bardzo energiczną działalność: posiada 537 poradni dla niemowląt, 69 kropel mleka, 30 ochronek i domów macierzystych, 37 ośrodków higjeny niemowlęcej, 221 przychodni ogólnych, oraz szkoły na otwartem powietrzu. Italski

Czerwony Krzyż zorganizował kursa gimnastyki ortopedycznej. Niemiecki Czerwony Krzyż posiada 3 szpitale dla niemowląt i 96 domów dla dzieci-ozdrowieńców. Czerwony Krzyż Bułgarski buduje obszerne prewentorjum w Lovetch. Autor zaznacza, że



Infantka Beatrycze, córka Króla Alfonsa XIII pełniąca czynności pielęgniarki w szpitalu hiszpańskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż posiada 19 domów macierzystych i 11 przychodni ogólnych. Czerwone Krzyże w Indjach i Południowej Ameryce roztaczają również opiekę nad niemowlętami i nad dziećmi, wykazując w ten sposób troskliwość o przyszłość rasy.

Niektóre Czerwone Krzyże współdziałają w walce z gruźlicą. Australijski Czerwony Krzyż oddał na ten cel wspaniałe nowe sanatorjum, przeznaczone dla inwalidów wojennych. Austryjacki Czerwony Krzyż rozszerzył sanatorjum w Grimmenstein, mogące obecnie pomieścić 300 osób. Sanatorjum posiada specjalne skrzydło przeznaczone dla dzieci. Francuski Czerw. Krzyż utrzymuje 7 sanatorjów, 14 prewentorjów, 123 przychodni przeciwgruźliczych. We Włoszech walka z gruźlicą stanowi jedną z głównych działalności Czerwonego Krzyża: znane sanatorjum im. Cezara Battista ma być jeszcze powiększone, prócz tego budują się stale nowe sanatorja i prewentorja dla dzieci. Holenderski Czerwony Krzyż posiada kilka domów dla gruźlików, powracających do zdrowia. Polski Czerwony Krzyż jest cytowany, jako posiadający 13 poradni przeciwgruźliczych. Dr. René Sand zaznacza, że Czerwone Krzyże młodzieży w Ameryce, Kanadzie i Norwegji umieszczają dzieci, chore na gruźlice w sanatorjach. Należy tu zaznaczyć, że i niektóre Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża troskliwie się zajmują losem chorych lub zagrożonych gruźlicą dzieci i wysyłają je na odpowiednią kurację.

Czerwone Krzyże w Australji i w Ameryce Południowej przystępują do walki z rakiem: Australijski Czerw. Krzyż zbiera potrzebne fundusze dla założenia ośrodka walki z rakiem, Chilijski C. K. zebrał poważną sumę na zakup radium.

Po za wyżej wymienionemi działalnościami w dziedzinie zdrowia i higjeny ludności, poszczególne Czerwone Krzyże przyczyniają się w swych odnośnych krajach do walki z chorobami, z epidemjami i z alkoholizmem. Czerwony Krzyż w Kongo prowadzi propagandę anty-weneryczną, Czerwone Krzyże meksykański i szwajcarski — walkę z alkoholizmem; francuski, argentyński, grecki i polski Czerw. Krzyże zwalczają jaglicę; Czerwone Krzyże grecki i włoski prowadzą energiczną akcję anty-malaryczną. W Kongo i Costarica Czerw. Krzyż współpracuje w walce z trądem.

Udzielanie pomocy na wypadek klęsk żywiołowych stanowi we wszystkich kra-

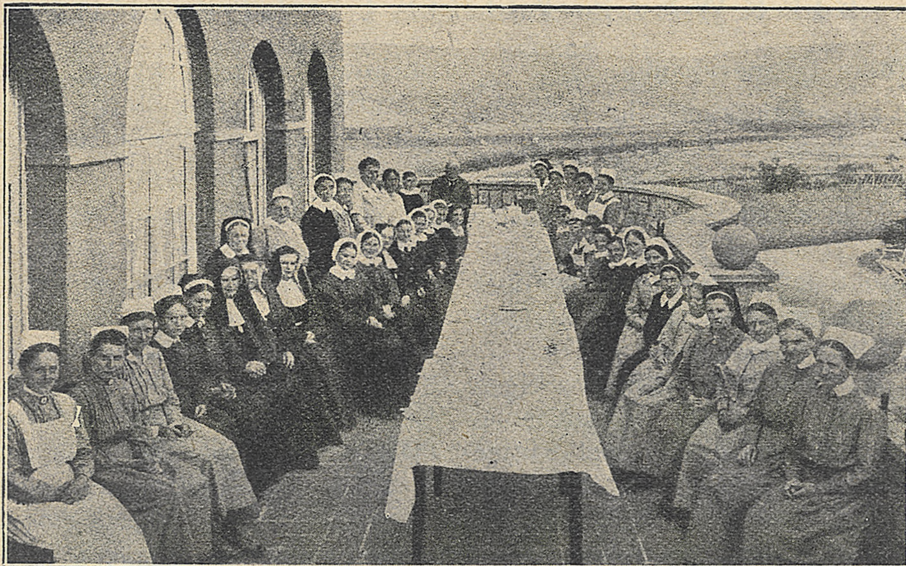
jach jedno z głównych zadań Czerwonego Krzyża. Akcja powyższa nie obejmuje nigdzie tak szerokiej skali, jak w Stanach Zjednoczonych: Amerykański Czerwony Krzyż rozwinął w roku 1929 skuteczną akcję ratowniczą w 131 wypadkach klęsk żywiołowych, nietylko na terenie Stanów Zjednoczonych, lecz i poza granicami Stanów. Wydał w tym celu 8.020.000.— dolarów na akcję ratowniczą w Stanach i na Antyllach (cyklon w Porto-Rico) i 78.300 dolarów zagranicą.

W Europie należy podkreślić ratowniczą działalność Belgijskiego Czerwonego Krzyża, który występował kilkakrotnie bardzo skutecznie w katastrofach w kopalniach oraz przy powodziach. Grecki Czerwony Krzyż przy współudziale Czerwonego Krzyża Młodzieży rozwinął usilną akcję ratowniczą na korzyść ofiar powodzi w Tracji i Macedonji oraz trzesięnia ziemi w Koryncie. Rumuński Czerwony Krzyż zorganizował akcję dokarmiania ofiar głodu, miejscowe oddziały Czerw. Krzyża rozdawały ubogiej ludności gorącą żywność w 230 miejscowościach.

Turecki Półksiężyc wspomagał nie tylko ofiary głodu w Wilajetach, Coni i Chan-Kiri, lecz również ofiary pożarów, trzęsienia ziemi i powodzi. Jugosłowiański Czerwony Krzyż wraz z Czerwonym Krzyżem Młodzieży otworzył 80 jadłodajni dla ubogiej młodzieży.

Pierwsza pomoc i przewóz rannych i chorych stanowi również jedną z obecnych działalności narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża. Czerwone Krzyże zorganizowały w kilku krajach szereg stacyj ratowniczych, przeznaczonych dla niesienia pomocy ofiarom wypadków samochodowych. W Belgji, w Anglji, we Francji, w Danji, w Islandji, w Szwecji Czerwone Krzyże zajmują przodujące stanowisko w tej akcji ze względu na rozwijającą się coraz bardziej komunikację samochodową.

Czerwony Krzyż rozwija coraz bardziej swoją działalność społeczną i staje się bardzo poważnym czynnikiem w życiu społecznem narodów. Poza zakładaniem szpitali, sanatorjów, prewentorjów, poradni, przychodni, kolonji letnich i t. d. stara się jeszcze współdziałać z instytucjami społecznemi i dopomaga im wedle swej możności.



Dom wypoczynkowy dla kobiet i dzieci Niemieckiego C. K. w Sobernheim. Powyższe zdjęcie uwydatnia silną łączność pracy pod hasłem Czerwonego Krzyża; obok sióstr zakonnych, widzimy pielęgniarki Niemieckiego C. K. oraz protestanckie diakonesy.

Niemiecki Czerwony Krzyż może pod tym względem służyć przykładem: utrzymuje bowiem 53 ochronek dla niemowląt, 76 ochronek dla dzieci starszych, 550 ogródków dziecinnych, 46 przytułków dziecinnych, 3 ogniska szkolne, szkoły gospodarcze, domy wypoczynkowe dla młodzieży, ogniska akademickie, 11 ognisk dla kobiet samotnych, 52 ogniska dla starców. Zorganizował również lotne kursa gospodarcze, oddające wielkie usługi ludności wiejskiej. Czerwony Krzyż Austryjacki pracuje również bardzo usilnie w zakresie społecznym.

Francuski Czerwony Krzyż zajmuje się sprawą mieszkań dla najuboższych i roztacza na przedmieściach Paryża bardzo dodatnią i pożyteczną działalność.

Węgierski Czerwony Krzyż ześrodkowuje w Budapeszcie całą działalność opieki społecznej i otworzył ostatnio specjalny wydział dla emigrantów.

Czechosłowacki Czerwony Krzyż obejmuje bardzo szeroki zakres pracy społecznej, poczynając od przytułków noclegowych, kończąc na pomocy emigrantom, praca jego już dała wspaniałe wyniki i budzi wdzięczność całego narodu.

Turecki Czerwony Półksiężyc zajął się sprawą bezrobotnych, dostarcza im pracy i rozdał żywności i nasion na 750.000 funtów tureckich.

Wymowny ten zarys pracy Czerwonokrzyskiej na obu półkulach świadczy o energji, o wytrwałości i o poświęceniu członków i członkiń Czerwonego Krzyża na całym świecie. Wszelkie zagadnienia humanitarne i społeczne, wszelkie nowe zdobycze wiedzy i techniki, mające na celu dobro ludzkości, jej higjenę i zdrowie — obchodzą i interesują Czerwone Krzyże. Słusznie też zakańcza autor swój artykuł następującem zdaniem: „niema nic piękniejszego jak ta ogromna armja Czerwonokrzyska, licząca 22 miljony mężczyzn, kobiet i dzieci zgrupowanych we wszystkich krajach świata w celu polepszenia zdrowia publicznego, zapobiegania chorobom i ulżenia ludzkiej niedoli".

WANDA MODLIŃSKA.

PIERWSZE KOBIETY LEKARKI

Polka i Amerykanka.

Kierując się porządkiem chronologicznym, opisuję najpierw życie Elżbiety Blackwell, pierwszej lekarki na Nowym Kontynencie. Urodziła się w Anglji, w mieście Bristol.

W 1831 roku rodzice jej emigrowali do Ameryki wraz z trzema córkami, z których najmłodsza Elżbieta liczyła 10 lat.

W początku rodzina osiadła w New-Yorku, następnie przeniosła się do Cincinnati. W 1838 r. umarł ojciec, zostawiając rodzinę bez środków do życia; wtedy siostry postanowiły otworzyć przedszkole, co im zapewniło wraz z matką skromne utrzymanie.

Elżbieta odznaczała się niezwykłą inteligencją, niewątpliwie duży wpływ na jej duchowy rozwój wywarła przyjaźń jej z Harriet - Beecher Stowe, autorką znanej powieści, „Chata Wuja Toma" i Lucy Stone, gorącej feministki.

W owym czasie umysły społeczeństwa, tak w Europie jak i w Ameryce, zajęte były sprawą zniesienia niewolnictwa kolorowych ras.

Elżbieta otrzymała posadę nauczycielki w prywatnej żeńskiej szkole w Charlestown (Stan połudn. Karolina), wciąż jednak marzyła o wyższych studjach.

Miała znajomą, młodą osobę, cierpiącą na raka, która jej często mówiła: „gdyby u nas były kobiety lekarki, dawno zwróciłabym się o poradę i nie byłabym teraz tak ciężko chora". Ten argument podziałał decydująco na Elżbietę. Dużo kobiet w Ame-

ryce zajmowało się podówczas leczeniem, szczególnie na wsi, gdzie trudno było o lekarza, ale aspiracje młodej dziewczyny sięgały wyżej; chciała studjować medycynę na równi z mężczyznami i otrzymać jak oni, pełne prawa leczenia, tem samem być pionierką, dla współczesnych i dla następnych pokoleń.

Obdarzona silną wolą i wyjątkowemi zdolnościami, pracowała usilnie, studjując nocami anatomję i inne działy medycyny; zachęcał ją w tej pracy znajomy lekarz w Charlestown, Dr. Dickson, późniejszy profesor przy uniwersytecie w New-Yorku; dzięki jego staraniom pozwolono jej bywać na wykładach.

Wkrótce Elżbieta jest wolną słuchaczką na uniwersytecie w Filadelfji, studjuje anatomję i akuszerję, ale w rezultacie praw nie otrzymuje.

Pisze więc podania do rozmaitych uniwersytetów Stanów Zjednoczonych, ale zewsząd otrzymuje odmowne odpowiedzi, wreszcie uniwersytet, taw zwany Genewski, w Stanie New-York wyraził swą zgodę. Przyjechawszy tam, spotyka się z nieprzychylnością, nietylko studentów, ale i samej ludności miasta.

Należy zaznaczyć, że rektor, zanim zdecydował się przyjąć na uniwersytet tę pierwszą studentkę, zapytał się o zdanie słuchaczy, ci odnieśli się obojętnie do tej, tak zwanej w przyszłości sprawy, wkrótce jednak współżycie z kolegami stało się dla młodej dziewczyny więcej niż przykre i tylko dzięki jej wrodzonej pogodzie charakteru, taktownemu postępowaniu i skromnemu zachowaniu się, zjednała sobie i kolegów i ludność miasta.

Lata studjów przeszły Elżbiecie niepostrzeżenie; zdała świetnie wszystkie egzaminy, a kiedy rozeszła się wieść, że pierwsza absolwentka uniwersytetu bronić będzie tezy na stopień d-ra med., tłumy z obrębu 20 mil zjechały się na tę uroczystość (rok 1849).

Po otrzymaniu dyplomu i stopnia, Elżbieta wyjechała na praktyczne studja do Anglji, do miasta Birmingham, ale tu spotkała się z wyraźną niechęcią kolegów, tak iż wkrótce wyjechała do Londynu, gdzie ją przyjęto do szpitala St. Barthélémy; tu zapoznała się ze sławnym swego czasu lekarzem Pagetem, który się nią specjalnie zajął, a nawet wprowadził do swojej rodziny; pani Paget okazywała Elżbiecie dużo sympatji.

W Londynie zapoznała się z Florence Nightingale, z którą się serdecznie zaprzyjaźniła, co miało niemały wpływ na jej późniejszą działalność. (O zasługach Florence Nightingale napisał obszernie Miesięcznik PCK. w Nr. 11 roku 1928).

Pobywszy dłuższy czas w Londynie, Elżbieta Blackwell pojechała do Paryża, gdzie pracowała w szpitalu „Maternité", bywając także i w innych szpitalach.

Praktykując na oddziale oftalmologicznym, zaraziła się od chorego, na skutek czego straciła jedno oko; kalectwo to nie pozwoliło jej specjalizować się w chirurgji, co było jej pierwotnym zamiarem.

Po dłuższym pobycie w Paryżu, wybrała się do Niemiec, do Graefenbergu na Śląsku, gdzie słynny podówczas Priessnitz urządził swoje sanatorjum, w którem wprowadził nieznane dotąd fizyczne metody leczenia, jak hydro-aero i helioterapją, jak również gimnastykę oddechu.

Po odbyciu wyczerpujących studjów, Elżbieta Blackwell powraca do Ameryki i osiada w New-Yorku, zajmuje się specjalnie ginekologją i pediatrją, napotyka jednak na silny sprzeciw lekarzy. Podobno kiedy pierwszy raz była zmuszoną poprosić kolegę na konsyljum, mając ciężką chorą, ten, urażony, długo się namyślał, zanim się zgodził na jej prośbę; ostatecznie obejrzał chorą, sprawdził diagnozę, zastosował odpowiednie leczenie, chora wyzdrowiała; po tym wypadku lekarze bez wahania konsultowali z Elżbietą.

Hasłem profesjonalnem Elżbiety Blackwell, zarówno jak i Florence Nightingale, było: Uzdrowienie chorego jest w założeniu i w rezultacie celem medycyny.

Elżbieta Blackwell miała częste publiczne pogadanki, których celem było wdrożenie w umysły społeczeństwa zasad higjeny i gimnastyki.

W roku 1853 wyszedł drukiem zbiór jej pogadanek pod tytułem „Prawo życiowe"; w tymże roku otworzyła Przychodnię dla chorób kobiecych i dziecięcych, gdzie biedni otrzymywali bezpłatną poradę i lekarstwa. Przychodnia ta utworzona została ze składek publicznych; wkrótce składki powiększyły się na tyle, że można było otworzyć niewielką salkę szpitalną, z czasem nawet nieduży szpitalik, który stopniowo powiększano; szpital ten został wkońcu przemianowany na żeńską szkołę medyczną. Razem z Elżbietą pracowały: siostra jej Emilja i pani Zakrzewska, obie jako lekarki. Z inicjatywy pani Zofji Jex-Blake w 1856 r. zaproponowano Elżbiecie Blackwell objęcie w Londynie katedry ginekologji w nowoutworzonej żeńskiej szkole medycznej. Tu pracowała usilnie, kształcąc nietylko umysły, ale i dusze wielu młodych kobiet, późniejszych dzielnych lekarek.

Prócz pedagogicznego talentu posiadała talent literacki; pozostawiła sporo prac jak: Prawo życiowe (już wspomniane), Ewangelja zdrowia (1871 r.), Moralność w wychowaniu młodzieży, Wpływ kobiet na medycynę (Pioneer work in opening the medical profession to wecmen), Praca pionierska dla otworzenia kobietom drogi na medycynę.

Czując się wyczerpaną pracą i wiekiem, zasłużona pionierka opuszcza katedrę w Londynie i udaje się do swojej pięknej posiadłości w Rockhause, nadmorskiej miejscowości w Hastings, gdzie życie zakończyła w 1910-tym roku.

Pierwszą polską lekarką była Marja Tomaszewicz-Dobrska, urodzona w 1854 roku w mieście Łomży (woj. Białostockie).

Początkowe nauki pobierała w rodzinnem mieście, średnią szkołę ukończyła w Warszawie.

Od najmłodszych lat interesowała się naukami przyrodniczemi, stwierdzał to nieraz, znany swego czasu wykładowca, ś. p. Antoni Ślusarski; on to opowiadał mi ze wzruszeniem i dumą, że nie pamięta ze swej długoletniej praktyki równie zdolnej i zamiłowanej w przyrodzie uczenicy.

Po ukończeniu w 1872 roku średniej szkoły, Marja Tomaszewicz wyjeżdża na medyczne studja do Zurichu, gdzie była prawdopodobnie jedną z nielicznych kobiet, przyjętych na uniwersytet.

W roku 1875—76, będąc jeszcze studentką, napisała dwie eksperymentalne prace, jedną z dziedziny chemji, drugą z dziedziny fizjologji roślin (Ueber Chloralhydrat) O chloralhydracie (Neue Messungen über die Fortpflanzugsgeschwindigkeit der Erregung in senstlen Nerven). Nowe wymiary szybkości rozprzestrzenienia się pobudliwości w czuciowych nerwach.

W 1877 roku, będąc na ostatnim kursie medycyny napisała pracę: (Beiträge zur Physiologie des Ohrlabirynthes), Przyczynek do fizjologji labiryntu ucha, którą to pracę przedstawiła jako dyplomową na stopień D-ra med., co też po złożeniu egzaminów, uzyskała.

Do roku 1880 specjalizowała się zagranicą w ginekologji i pedratrji. W 1880 Dr. med. Marja Tomaszewisz osiadła w Warszawie, gdzie rozpoczęła swój pracowity żywot lekarski i społeczny.

Przez lat 30 stała na czele II-go Miejskiego przytułku dla położnic, gdzie niestrudzenie prowadziła wykłady dla akuszerek, wykazując zawsze dużo serca pacjentkom i niemowlętom tego przytułku. Brała czynny udział w ruchu organizacyjnym kobiet, stojąc na czele 3-ej szwalni przy Tow. Dobroczynności; instytucja ta za czasów rosyjskich rozwijała dużą działalność.

W roku 1905 Marja Tomaszewicz-Dobrska stwarza z innemi osobami Tow. kultury polskiej, w którem staje się wkrótce członkiem zarządu i przewodniczącą sekcji

etycznej; tu pracuje do chwili zamknięcia tej instytucji przez rosjan w roku 1912-tym.

W 1896 r. wykonywuje wspólnie z Dr. Czarkowskim, Wernicem i Węgierskim 10 statystycznych tablic dla Wystawy Rolniczej w Warszawie, przedstawiających wyniki badań porównawczych nad stanem zdrowia i rozwoju 500 dzieci trzech kategoryj wieku przed ich wyjazdem na kolonje letnie i po ich powrocie.

W 1912 r. wydaje Sprawozdanie z działalności przytułku położniczego za okres 29-ciu lat istnienia: 1882 — 1911.

W 1914 napisała pracę o Działalności Tow. Kultury Polskiej za 6¼ lat jego istnienia z poglądowymi tablicami; wymieniona praca z niewiadomych przyczyn dotąd nie wyszła drukiem.

Wspomnijmy jeszcze, iż Dr. Tomaszewicz - Dobrska sporządziła dla Wystawy Rolniczej w Częstochowie 1909 r. 22 tablice statystyczno-porównawcze, przedstawiające w rysunku i w cyfrach stosunek życia i pracy kulturalnej, wykonywanej przez narody europejskie i nasz udział w niej.

W tym czasie Dr. Tomaszewisz-Dobrska odsunęła się od pracy społecznej, czując się wyczerpaną; praktykowała jednak nadal do końca życia. Umarła w 1918 roku.

Z prywatnego życia Dr. Tomaszewicz-Dobrskiej niewiele wiadomo. Wkrótce po osiedleniu się w Warszawie wyszła zamąż za znanego w Warszawie specjalistę chorób płuc, Dr. Konrada Dobrskiego; z tego małżeństwa miała syna, którego dzieciństwo, mimo nawału zajęć, otaczała nadzwyczajną troskliwością; dziecku poświęcała wszystek swobodny czas, a jeden dzień w tygodniu był wolny od praktyki, przeznaczony na zabawę z synkiem, w ten dzień nie bywało przyjęć chorych.

Będąc zawsze wątłego zdrowia, podziwiać należy, że mogła podołać wyczerpującym społecznym i profesjonalnym zajęciom, a jednocześnie brać udział w życiu rodzinnem i towarzyskiem.

Biogr. Dr. Elżbiety Blackwell zaczerpnięta z artykułu pani M. Lepińskiej w Presse Medicale.

Biogr. Dr. Marji Tomaszewicz-Dobrskiej z artykułu Dr. J. Jaworskiego w Gazecie Lekarskiej i z opowiadań znajomych mi osób.

CZERWONY KRZYŻ I MARYNARZE.

Istnieje dziedzina wybitnie międzynarodowa, gdzie z natury rzeczy choroby zakaźne są częste, gdzie leczenie jest utrudnione, a niebezpieczeństwo rozpowszechnienia choroby bardzo poważne. Dotyczy to marynarzy. Przenoszeni z jednego portu do drugiego, z jednego kontynentu na inny, wystawieni na działanie różnorodnej fauny i flory bakteryjnej, niosą rasom oddalonym choroby, nabyte na czterech krańcach świata. Praca wśród nich przedstawia dla Czerwonego Krzyża bardzo szerokie pole działania. Słowa D-ra Haralda Engelsena: ,,na całym świecie prócz Czerwonego Krzyża nie istnieje żadna organizacja równie potężna i mogąca w równym stopniu działać swobodnie i szybko" i ,,nawet gdy chodzi o działalność o znaczeniu międzynarodowem Czerwony Krzyż może interwenjować tam, gdzie państwo spotkałoby się z niepowodzeniem, to też rządy prawie wszystkich państw podtrzymują go i popierają jego wysiłki" niewątpliwie są prawdziwe.

Do przywilejów Czerwonego Krzyża należy, że może on przystosowywać swą działalność do okoliczności najbardziej różnorodnych, co pozwala nieraz zwalczyć przeszkody, wydające się napozór nieprzezwyciężonemi. Czerwony Krzyż podejmuje ankiety, które wykazując luki w pewnym systemie, tem samem torują drogę właściwym metodom. Gdzie indziej współdziała on z istniejącemi instytucjami w celu rozsze-

rzenia dotychczasowej działalności. Wreszcie niektóre lokalne towarzystwa Czerwonego Krzyża nie lękają się wystąpić z inicjatywą własną i stają się przykładem dla innych. Ta różnorodność działania otwiera się organizacji Czerwonego Krzyża i w dziedzinie pomocy dla marynarzy.

W Holandji, kraju wybitnie żeglarskim, w którego wielkich portach spotykają się statki wszelkich narodowości, Czerwony Krzyż przedsięwziął ostatnio ankietę, obejmującą najbardziej zasadnicze punkty zagadnienia: szerzenie się gruźlicy wśród marynarzy, leczenie chorób zakaźnych w portach holenderskich, ogniska i kluby dla marynarzy, bibljoteki na statkach. Oczywiście idzie przedewszystkiem o Holandję, której tradycje żeglarskie są bardzo dawne, bogactwa wprost legendarne, a gościnność tak niezwykła, że w tym kraju właśnie istnieje Pałac Pokoju powszechnego. Warunki, spotykane w Holandji, są pod każdym względem możliwie najkorzystniejsze dla rozwoju działalności i zamierzeń Czerwonego Krzyża.

W Szwecji i w Norwegji, krajach żeglarskich, bandera Czerwonego Krzyża powiewa w wielu portach, wskazując chorym marynarzom miejsce ratunku i możliwość wyzdrowienia. Czerwony Krzyż Szwedzki za przykładem Norweskiego Czerwonego Krzyża w 10 portach otworzył Biura informacyjne dla marynarzy; znajdą oni tam w kilku językach wykaz przychodni, lekarzy i szpitali portowych; otrzymują kartę porady Czerwonego Krzyża, na której lekarz wypisuje rozpoznanie i leczenie i którą w następstwie należy przedstawić każdemu lekarzowi, którego porady marynarz zechce zasięgać. Rany i skaleczenia mniej poważne, nie wymagające leczenia szpitalnego, są opatrywane na miejscu, przyczem Czerwony Krzyż dostarcza potrzebnych bandaży i opatrunków. Tego rodzaju biura informacyjne zostały zorganizowane na skutek porozumienia między Szwedzkim Czerw. Krzyżem, a centralnym zarządem Sekcji społecznej kościoła państwowego; wszyscy marynarze są tam przyjmowani bez różnicy narodowości, wyznania lub przekonań politycznych.

Norweski Czerwony Krzyż nietylko pierwszy otworzył biura informacyjne w 17 portach, ale od r. 1925 założył w 21 portach norweskich przychodnie Czerwonego Krzyża. Biura informacyjne udzielają wszelkich potrzebnych wskazówek o lekarzach i przychodniach portowych, o hotelach, gdzie mają zamieszkać, o muzeach, sklepach i t. d., jeśli chodzi o duże miasta. Uchwalono przy lądowaniu rozdawać karty, zawierające adres biura Czerwonego Krzyża. Przy wejściu do Biura znajduje się szyld, jednakowy dla całego świata. W Norwegji, zarówno jak i w Szwecji, o utworzeniu tych biur zostały zawiadomione konsulaty państw, właściciele okrętów i towarzystwa marynarzy. W pierwszym rzędzie idzie o poinformowanie marynarza, przybywającego do obcego portu, gdzie czuje się osamotniony i zgubiony, a wskutek tego zaniedbuje nieraz, nie wiedząc do kogo się zwrócić, leczenie niezbędne.

Przyszłość pokaże, czy nie będzie koniecznem zastąpić przychodnie przez Biura informacyjne, które, dzięki już istniejącym udogodnieniom, pozwalają choremu na wolny wybór lekarza. Przeważnie pod egidą Czerwonego Krzyża istniejące przychodnie tymczasowe zostaną z czasem zamienione na instytucję stałą. Działalność ta stanie się jednak naprawdę owocna dopiero z chwilą, gdy zostanie ona zorganizowana na zasadach międzynarodowych, jak to kilkakrotnie podkreślał Dr. Engelsen. W roku 1924 Zarząd Główny Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża uchwalił odpowiedni wniosek. W r. 1926 Kongres w Oslo zwrócił uwagę rozmaitych Towarzystw Czerwonego Krzyża na to zagadnienie. Szesnaście towarzystw narodowych Czerwonego Krzyża wysłało swych przedstawicieli na Drugą Konferencję w sprawie Higjeny i Dobrobytu w Marynarce Handlowej, odbytą ostatnio w Genewie. Liga Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy, Międzynarodowe Stowa-

rzyszenie Oficerów Marynarki Handlowej, Międzynarodowe Związki Przeciwgruźlicze i Przeciwweneryczne oraz liczne stowarzyszenia narodowe były również reprezentowane na tej konferencji, która zebrała się pod honorowem przewodnictwem p. Alberta Thomas i pod istotnem przewodnictwem pułkownika Draudt; sekretarzem jeneralnym był Dr. Humbert, Dyrektor Sekcji Higjeny Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Wśród uchwał, przyjętych w Genewie, są następujące:

a) Konieczność przeprowadzenia ankiety międzynarodowej o szerzeniu się gruźlicy wśród marynarzy;

b) Konferencja zapewnia poparcie uchwałom Międzynarodowego Związku przeciwwenerycznego o sposobach poprawy leczenia marynarzy, dotkniętych chorobami wenerycznemi;

c) Zachęca do tworzenia instytucji narodowych, koordynujących działalność rozmaitych towarzystw, zajmujących się zapewnieniem marynarzy wszystkich narodowości w wielkich portach lepszych warunków mieszkania i rozrywki.

Powodzenie Konferencji genewskiej nie znaczy, że tylko Czerwony Krzyż szukał pomyślnego rozwiązania tego olbrzymiego zagadnienia. Pułk. Draudt temi słowami określił szlachetną inicjatywę, podjętą na całym świecie dla dobra marynarzy: „Liga, której mam zaszczyt być przedstawicielem, uznaje i pozdrawia rozmiar i wartość pracy, podjętej od wielu lat w wielkich krajach żeglarskich przez towarzystwa urzędowe lub prywatne poza Czerwonym Krzyżem. Obecność dzisiaj tylu zebranych delegacyj jest wyrazem celowości zamierzeń Ligi, która jest szczęśliwa, że miała sposobność sharmonizowania wysiłków wszystkich dla jednego wspólnego celu".

(Komunikat Sekretarjatu Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża w Paryżu VIII, 2 Avenue Velasquez).

M. S.

ZAGADNIENIE ORGANIZACJI CZERWONEGO KRZYŻA.

Referat wygłoszony przez Prezesa P. C. K. Henryka hr. Potockiego na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Ligi Czerw. Krzyży w Paryżu w związku ze studjami podejmowanemi w tej dziedzinie przez Ligę Cz. Krzyży z inicjatywy Czechosłowackiego Cz. Krzyża.

Organizacja Czerwonego Krzyża powstała i istnieje dla wykonania zadań o doniosłości państwowej siłami idącymi wprost ze społeczeństwa. Organizacyjnie rozwiązanie tego zadania nastręcza specjalne trudności, chodzi tutaj bowiem z jednej strony o zespolenie jaknajwiększych, a zatem i bardzo różnorakich sił, a z drugiej strony — o ujęcie ich w możliwie nieskomplikowany i sprawny aparat. Nadto wchodzą tutaj w grę właściwości psychiczne elementu społecznego: wnosząc dobrą wolę, inicjatywę, a często i ofiarne poświęcenie w wysiłek podjęty dla sprawy publicznej— pionierzy pracy społecznej nie uznają zazwyczaj innych nakazów, jak nakazy moralne. Gdy weźmiemy pod uwagę, że wykonanie wielkich zadań Czerwonego Krzyża musi być uniezależnione od przypadkowości i nieskoordynowanych porywów i improwizacji, to staje się zupełnie jasne, jakie zasadnicze trudności napotyka racjonalna organizacja Czerwonego Krzyża w każdym kraju.

Trudności te rozwiązane być muszą oczywiście w zależności od właściwości psychicznych i kulturalnych danego środowiska społecznego, nie można przeto, mojem zdaniem, stworzyć jednolitego pod tym względem wzoru. To też organizacja Czerwonego Krzyża jest nieomal w każdym kraju ujęta odmiennie. Istnieją jednak wspólne w tej dziedzinie zagadnienia; jednem z ta-

kich najważniejszych, jest kwestja organizacji i funkcjonowania najniższej komórki organizacyjnej, zwanej najczęściej jako oddział („comité local"). Ta komórka będzie zawsze ośrodkiem zagadnienia organizacyjnego Czerwonego Krzyża, dopóki instytucja ta będzie organizacją społeczną. W tem miejscu bowiem Czerwony Krzyż wyrasta bezpośrednio z gleby społecznej, tutaj powstaje żywe odczucie realnych potrzeb życiowych i stąd idzie inicjatywa do ich zaspokojenia — do działania; w tej najniższej komórce wreszcie zbierają się siły i środki czerpane wprost ze społeczeństwa.

Sprawa organizacji nie byłaby jednak skomplikowana, gdyby miejscowe Komitety (Oddziały) Czerwonego Krzyża miały jedynie do spełnienia zadanie zaspokojenia lokalnych potrzeb społecznych, choćby najszerzej zakreślonych, a to na podobieństwo samorządu terytorjalnego. Tak jednak nie jest, gdyż pamiętać należy, że każda narodowa organizacja Czerwonego Krzyża służy jako „Organizacja pomocnicza sanitarjatu wojskowego" („auxiliaire du service de santé militaire"), a ponadto ma do spełnienia zadania o charakterze międzynarodowym; musi ona przeto być traktowana, jako jednolita całość, kierowana planowo z centrum. Byłoby jednak niewłaściwem uproszczeniem, gdybyśmy chcieli z tego względu ustrój organizacji Czerwonego Krzyża wzorować ściśle według hierarchicznie powiązanej biurokratycznej administracji państwowej, byłoby to bowiem przekreśleniem społecznego charakteru Czerwonego Krzyża, a ze względów, które przytoczyłem na wstępie, nie osiągnęłoby moim zdaniem, celu.

Nie jest mojem zadaniem doprowadzać omawiane zagadnienie do ostatecznych wniosków, zaryzykuję tutaj jednak twierdzenie, że organizacje lokalne Czerwonego Krzyża winny wytworzyć swoisty typ organizacyjna, na zasadach pośrednich między samorządem wraz z jego zasadą wybieralności i samodzielności, a między administracją, opartą w swych działaniach na dyspozycjach, idących z centrum. Dla zobrazowania tego mego poglądu, przytoczę tutaj zasady, na których opiera się organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż usunął już zupełnie te zróżniczkowanie, jakie wytworzone było zaborami, i obecnie stanowi jednolitą organizację, obejmującą 280 oddziałów miejscowych. Zarządy tych oddziałów składające się z 5—20 osób, wybierane są bezpośrednio przez zgromadzenie członków, opłacających składki. Oddział obejmuje z reguły obszar powiatu administracyjnego; dla celów propagandy, werbunku członków i zbierania funduszów, oddział tworzy „Koła" w poszczególnych miejscowościach i środowiskach (fabryki, związki itp.).

W działalności swej Oddział stanowi miniaturę całej instytucji: może on podejmowa ćwszelkie zadania, wchodzące w zakres Pol. Czerw. Krzyża, w miarę swoich sił i środków i po wypełnieniu zadań, przypadających na oddział z ogólnego planu P. C. K., jako organizacji pomocniczej dla sanitarjatu wojskowego, oraz w wykonaniu zobowiązań międzynarodowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że jednostka tetytorjalna — powiat — o ludności przeciętnej około 100.000 jest jednak zamałą dla podejmowania zadań rozleglejszych. To też praktyka skłoniła P. C. K. do wytworzenia jednostki pośredniej, jaką jest Okręg, obejmujący z reguły jedno województwo. Władze Okręgu wybierają delegaci poszczególnych Oddziałów. Władzami temi są: Komitet i Zarząd. Rozgraniczenie kompetencji tych dwuch organów jest zupełnie ścisłe: cała władza wykonawcza należy do Zarządu Okręgu, złożonego z 5—9 osób, Komitet zaś jest władzą nadzorczą i ma za cel skoncentrowanie liczniejszego grona wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa (notables).

Okręg PCK. ma oczywiście w zasadzie daleko szersze możliwości rozwinięcia akcji, niż oddział miejscowy, niestety w praktyce te możliwości są bardzo ograniczone, a to z tego względu, że gros środków

finansowych ze społeczeństwa pozostaje w oddziałach, które jedynie 15% ze swych dochodów oddają do dyspozycji władzom Okręgowym. Z tego powodu Okręgi, jak dotychczas w większości wypadków, są głównie ogniwem pośrednim między organami centralnymi PCK. a oddziałami miejscowemi. Rolą ich w tym charakterze jest w pierwszym rzędzie — rozdział zadań pomiędzy Oddziały. Sądząc jednak z rozwoju dziaałlności niektórych bardziej żywotnych naszych Okręgów, przewidujemy, że punkt ciężkości pracy Polskiego Czerw. Krzyża, zwłaszcza w dziedzinie wykonania akcji, wynikających z ogólnego planu, np. to co P. C. K. dokonać ma w charakterze organizacji pomocniczej dla sanitarjatu wojskowego, przesunie się stopniowo z oddziałów na Okręgi. W tym celu jednak przedewszystkiem dokonać by się musiała reforma w dziedzinie finansowej, a mianowicie Okręgi musiałyby zdobyć dla siebie większe fundusze.

Jak wynika z powyższego mojego referatu, jesteśmy jeszcze na drodze doświadczeń i bynajmniej nie doszliśmy jeszcze do ostatecznych wniosków w dziedzinie organizacji. Cieszymy się przeto z tego, że dzięki inicjatywie Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża, sprawa organizacji i zakresu działalności organów miejscowych Czerwonego Krzyża będzie mogła być przestudjowana na szerszem forum. Polski Czerwony Krzyż popiera gorąco myśl podjęcia nad tą sprawą studjów w Sekretarjacie Ligi i zapowiada swą gotowość poparcia tych badań przez dostarczenie materjałów ze swych obserwacji i doświadczeń. Sądzę, że zwłaszcza wymiana wzajemna tych doświadczeń ze strony poszczególnych organizacji Czerwonych Krzyży, może się okazać bardzo pożyteczną. Praktyczne zapoczątkowanie omawianych studjów należałoby, mojem zdaniem, zacząć od wystosowania przez Conseil Technique Ligi odpowiedniej ankiety do poszczególnych organizacyj Czerwonego Krzyża.

Projekt tej ankiety składam przy niniejszym.

A N K I E T A.

1) Jaki przeciętnie obszar i z jakim zaludnieniem obejmuje „Komitet miejscowy” (Oddział). Czy z reguły odpowiadają one jednostkom terytorjalno-administracyjnym (powiat, miasto, i t. p.)?

2) Czy istnieją Komitety miejscowe eksterytorjalne, t. j. tworzone nie dla jednostki terytorjalnej (powiat, gmina), a dla poszczególnych środowisk społecznych (robotnicy, wieśniacy i t. p.)?

3) Czy Komitety miejscowe (Oddziały) działają na podstawie zupełnej autonomji, czy też ich działalność jest ograniczona i w jakiej mierze?

4) Czy działalność Komitetów miejscowych (Oddziałów) ma charakter głównie propagandowy i werbunkowy (werbowanie członków, urządzanie zbiórek, inkasowanie składek i t. p.), czy obok tego również działalność ta obejmuje realizację założeń i celów programowych C. K. Czy w tej mierze istnieją różne typy Komitetów lokalnych?

5) Czy działalność Komitetów lokalnych wykonywana jest głównie przez honorowych działaczy społecznych, czy przez urzędników. Jakie charakterystyczne cechy pracy i ich wyników poczyniono w obydwuch kierunkach?

6) Czy obok Komitetów miejscowych istnieją jednostki organizacyjne wyższego rzędu (Okręgi), jaki one obejmują obszar i ludność?

7) O ile takie Okręgi istnieją, to jak jest podzielona działalność C. K. pomiędzy te Okręgi a Komitety miejscowe?

8) Czy Komitety miejscowe same finansują swą działalność, czy też otrzymują subwencje od organizacji wyższego rzędu, czy z własnych funduszów wpłacają część organizacjom wyższego rzędu (Okręgi, centrala)?

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż popiera wytwórczość krajową.

Liga samowystarczalności gospodarczej zamieściła w swym organie nader pochlebny artykuł o P. C. K. w którym podkreśla, że Polski Czerwony Krzyż jest jedną z niewielu instytucyj, mających zrozumienie dla haseł samowystarczalności gospodarczej.

Wielka składnica P. C. K. przy ul. Skierniewickiej zawiera wiele sprzętów i materjałów, niezbędnych w samarytańskiej pracy P. C. K., a pochodzących z fabryk i warsztatów krajowych.

Koce, bielizna, urządzenia opatrunkowe, łóżka składane z materacami, metalowe stoły, składane krzesełka, komplety opatrunkowe, przeciwgazowe, oraz cały szereg innych potrzebnych dla pracy P. C. K. przedmiotów wykonano w kraju.

Świadczy to chlubnie o dążeniach P. C. K. w budzeniu inicjatywy i nowych warsztatów pracy w przemyśle rodzimym.

Zjazd Instytucyj Ratowniczych.

W dniu 23 marca r. b. w sali Rady Miejskiej obradował II-gi zjazd instytucyj ratowniczych w Polsce, zorganizowany przez Tow. doraźnej pomocy lekarskiej w Warszawie. Na zjazd przybyli przedstawiciele Pogotowi ratunkowych z całej Polski, świata lekarskiego, oraz instytucyj społecznych.

Polski Czerwony Krzyż uczestniczył w zjeździe, w osobach Prezesa Warsz. Okr.



Uczestnicy Zjazdu w sali Rady Miejskiej w Warszawie.

Oddz. P. C. K. p. Anny Roszkowskiej i Naczelnego Dyrektora P. C. K. p. dr. Bohdana Zaklińskiego.

Podczas zjazdu zorganizowane były pokazy ratownictwa, wśród których wyróżnił się pokaz działalności drużyn ratowniczych Warsz. Okr. Oddz. P. C. K.

Akcja ratownicza P. C. K.

Zarząd Główny P. C. K. mając na widoku jaknajszerszy rozwój organizacji drużyn ratowniczych P. C. K. na terenie Państwa wszedł ostatnio w pertraktacje z centralnemi władzami niektórych organizacji celem nawiązania ściślejszej współpracy. Z uwagi na doniosłość drużyn ratowniczych, niosących natychmiastową pomoc w katastrofach, klęskach żywiołowych pożarach i t. p. Zarząd Gł. P.C.K. podjął starania, aby przy poszczególnych strażach pożarnych powstały drużyny ratownicze. Akcja ta posiada wielkie znaczenie zwłaszcza po wsiach, narażonych w okresie letnim na pożary.

Przeszkolenie oddziałów straży pożarnych w zakresie ratownictwa ułatwi w znacznej mierze trudną i odpowiedzialną pracę straży pożarnych. Równocześnie Zarząd Główny P. C. K. czyni starania, aby powołać do życia specjalne pogotowie drogowe, któreby niosło pomoc w tak częstych dziś katastrofach samochodowych.

Pogotowie takie zaopatrzone by było w specjalną apteczkę podręczną.

Projekt pogotowia drogowego już został zasadniczo opracowany, a Zarząd Główny P. C. K. wszczął w tej sprawie pertraktacje z odpowiedniemi organizacjami.

Zjazd Przewodniczących Kół Mł. P. C. K. pow. Radomskowskiego.

Dnia 23 lutego r. b. młodzież szkolna należąca do organizaji Kół Mł. PCK. przy gimn. Pani Chomicz, p. Niemca, im. Fabianiego i Szkoły Handlowej, obchodziła uroczystość poświęcenia swoich sztandarów. O godzinie 9 m. 30 na placu przy szkołach powszechnych zebrała się młodzież czerwonokrzyska, gdzie z rąk przewodniczącego Kom. Gł. Kół Mł. PCK. p. dyr. Kazimierza Kujawskiego otrzymała sztandary.

Imponujący pochód wyruszył do kościoła farnego na nabożeństwo. Następnie zastępca starosty przyjął defiladę młodzieży



Przemówienie prezesa Komisji Gł. Kół Mł. P. C. K. dyr. Kujawskiego do młodzieży.

czerwonokrzyskiej. Pochodowi przyglądały się liczne rzesze publiczności. Uroczystość zakończyła akademja, na której wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a młodzież czerwonokrzyska śpiewem chóralnym i deklamacją przyczyniła się do uprzyjemnienia wieczoru, który na długo pozostanie w pamięci zebranej publiczności.

W przeddzień uroczystego poświęcenia nowopowstałych Kół odbył się zjazd przewodniczących Kół Mł. PCK. z całego powiatu Radomskowskiego.

Zjazd obejmował szereg referatów, dotyczących rozwoju pracy w Kołach, po których wywiązała się szeroka dyskusja. Niewątpliwie przyczyni się on wielce do rozwoju organizacji Kół na terenie pow. Radomskowskiego i tych, którzy jeszcze nie są zrzeszeni pod sztandarami Czerwonego Krzyża zachęci do współpracy w myśl pięknego hasła Kół Mł. PCK. „Miłuj Bliźniego".



Prezydjum Zarządu Oddziału P. C. K. w Radomsku. R. 1929.

„Wielki Tydzień P. C. K.".

Zarząd Główny Polsk. Czerw. Krzyża rozesłał do wszystkich Okręgów i Oddziałów specjalną instrukcję na „Tydzień P. C. K." zawierającą oprócz szczegółowego programu „Tygodnia", szereg wskazówek w zakresie organizacji i propagandy.

„Wielki Tydzień P. C. K." obejmie całe Państwo Polskie w czasie od 1 do 8 czerwca włącznie i zobrazuje społeczeństwu realny wynik dotychczasowej pracy P. C. K. oraz wykaże celowe przedsięwzięcia tej instytucji dla potrzeb społeczeństwa. W „Tygodniu P. C. K." muszą wziąć udział wszystkie warstwy społeczne, gdyż poważny i konieczny dla państwa i społeczeństwa program prac P. C. K. wymaga wspólnego, powszechnego poparcia.

Odznaczenie sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

W tych dniach rząd republiki łotewskiej przyznał w rocznicę dziesięciolecia odzyskania niepodległej Łotwy medale zasługi 27 siostrom P. C. K., które brały udział w kampanji dynaburskiej na froncie litewsko-białoruskim podczas akcji wspólnej wojsk polskich i łotewskich w latach 1919/20 kiedy formował się niepodległy byt Łotwy.

Siostry P. C. K. oddały wielkie usługi na stanowisku pielęgniarek, ratując z poświęceniem żołnierzy łotewskich.

Następujące siostry P. C. K. otrzymały

Medale Pamiątkowe przesłane przez Rząd Łotewski z okazji 10-lecia Odzyskania Niepodległości 1918 — 1928 r. za pełną poświęcenia pracę podczas Polsko-Łotewskiej Kampanji Dynaburskiej (1919 —1920 r.):

1) Łuczakowa Gabryela, 2) Potocka-Ziembińska Stefanja, 3) Rosiecka Stefanja, 4) Kobierzycka Józefa, 5) Czarnocka Janina, 6) Buławanowa - Niedźwiałkowska Weronika, 7) Dunkier Aleksandra, 8) Dydzińska - Sieragowska Zofja, 9) Fechtdegenowa Matylda, 10) Iwicka Emilja, 11) Janowska Stefanja, 12) Komiszczówna - Jankowska Wera, 13) Kopiejc Helena, 14) Krajewska Aleksandra, 15) Michałowska Janina, 16) Michałowska Marja, 17) Moczulska Edyta, 18) Ossowska Eleonora, 19) Rudzka - Polechońska Jadwiga, 20) Stecenko Anna, 21) Syrewicz - Thorowa Halina, 22) Tokarzewska Jadwiga, 23) Trościanko Hanna, 24) Walterówna Marja, 25) Witkowska Natalja, 26) Wołżyńska Zofja, 27) Wolffówna Felicja.

Posiedzenie Tow. Lek. w Sanatorjum P.C.K. w Zakopanem.

Dn. 17 stycznia r. b. w gmachu Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem odbyło się posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Zakopiańskiego pod przewodnictwem D-ra Morawskiego. W posiedzeniu wzięli udział lekarze Sanatorjum z doktorem Fiszerem na czele, który wygłosił referat o wycinaniu nerwu przeponowego w gruźlicy płuc. W dyskusji zabierali głos wszyscy lekarze Sanatorjum, prócz tego dr. Skibiński (asystent Sanatorjum) demonstrował preparaty makroskopowe i mikroskopowe rzadkiego tasiemca (solitera) od jednej z pacjentek Sanatorjum.

Wysokie odznaczenie od Estońskiego Czerwonego Krzyża.

Prezes Komitetu Głównego Polskiego Czerw. Krzyża Henryk hr. Potocki został udekorowany komandorją I klasy II stopnia Estońskiego Czerwonego Krzyża w dowód



W dniu 11 marca b. r. zakończony został zorganizowany przez Oddział P. C. K. w Starogardzie kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, dla istniejącej Kolumny Sanitarnej.

Załączone zdjęcie przedstawia członków kolumny sanitarnej z 1) Prezesem Oddziału Br. Jaworskm, 2) Sekretarką K. Nagajewską i 3) instruktorem kursu St. Iwickim na czele.

Równocześnie prowadzi się kurs drużyny, składającej się z nauczycielek i starszych uczenic szkoły wydziałowej.

uznania za wysoce humanitarną pracę Polskiego Czerwonego Krzyża.

Należy nadmienić, iż Rzeczypospolita Estońska nie posiada żadnych honorowych odznaczeń państwowych oprócz odznaki Estońskiego Czerwonego Krzyża.

Takież odznaczenie nadano również Szefowi Wojskowej Służby Zdrowia gen. Rouppertowi.

Obydwa wysokie odznaczenia Estońskiego Czerwonego Krzyża są dalszym etapem w rozwoju przyjaźni między Polskim Czerwonym Krzyżem a bratnią organizacją w Estonji, która żywo interesuje się pracami Polskiego Czerwonego Krzyża.

P. C. K. wobec powodzi we Francji.

Na skutek klęski powodzi, która nawiedziła południowe departamenty Francji, Francuski Czerwony Krzyż godnie zajął się losem dotkniętych powodzią i rozwinął usilną akcję ratunkową.

Polski Czerwony Krzyż pośpieszył przesłać Francuskiemu C. K. wyrazy współczucia oraz zaznaczył swą gotowość pomocy. W odpowiedzi na to, Francuski C. K. przesłał na ręce Zarządu Głównego depeszę, w której podkreśla swą wdzięczność za okazane współczucie.

Z Oddziału P. C. K. w Tarnowie.

W niedzielę 2 marca b. r. odbyło się uroczyste zakończenie kursów dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: Dowódca Garnizonu Płk. Dypl. Kleeberg, Starosta Marossanyi, p. Starościna Marossanyi jako delegatka Białego Krzyża i in. Wykłady teoretyczne odbywały się w Garnizonowej Izbie Chorych, zaś 2 - miesięczną praktykę odbywały kursistki w Szpitalu Powszechnym pod wytrawnem kierownictwem dyrektora D-ra Warzeszkiewicza. Kierownikiem kursu był Płk. Dr. Goździewski. Na kursa zapisało się 22 kandydatek, z których 10 zdało chlubnie egzamin końcowy.

Po egzaminie przemówił w gorących słowach do kursistek Prezes Jakubowski, wzywając do gorliwego wypełniania przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich.



Uroczyste zakończenie kursów dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. w Tarnowie.
Siedzą od lewej ku prawej: Pułk. Dypl. Kleeberg, Dow. Garniz., Starosta Marossanyi, Prok. Jakubowski, Prezes Oddz. P. C. K., Starościna Marossanyi (deleg. Białego Krzyża), Dr. Warzeszkiewicz, Dr. Potok. Stoją w pośrodku: Pułk. Dr. Goździerki, kierownik kursów i Dr. Silbiger, sekretarz Oddz. P. C. K. w Tarnowie.

Z ŻYCIA I PRASY.

W ostatnim numerze wydawnictwa „Federacja" czasopisma Federacji Polskich Związków obrońców Ojczyzny został umieszczony artykuł Edwarda Walewskiego p. t. „Polski Czerwony Krzyż a Federacja". Autor wykazuje głębokie zrozumienie celów i zadań Czerwonego Krzyża i wyczuwa całą doniosłość roli Czerwonego Krzyża w dzisiejszym społeczeństwie. Zastanawia się nad możliwością współpracy Federacji z Polskim Czerwonym Krzyżem i zakańcza gorącem wezwaniem do społeczeństwa, aby jaknajwięcej jego członków zapisywało się w szeregi członków Czerwonego Krzyża.

Artykuł powyższy nabiera szczególnego znaczenia przed mającym wkrótce nastąpić „Tygodniem Czerwonego Krzyża" i mamy nadzieję, że znajdzie należyty oddźwięk wśród czytelników.

Nakładem Polskiej Macierzy Szkolnej ukazała się broszurka: „Pamiątka jubileuszowa Józefata Andrzejowskiego, uczczonego obchodem uroczystym 16

czerwca 1929 r.", str. 56. P. Józefat Andrzejowski, obecnie w wieku lat 80-ciu, poświęcił 60 lat swego życia pracy społecznej i oświatowej w okresie niewoli na Kresach Wschodnich a następnie w Odrodzonej Polsce. Przybywszy do Warszawy na stałe w roku 1921, stanął odrazu do pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu, jako członek i skarbnik Zarządu Okręgowego Warszawskiego. Broszurka zawiera życiorys P. Andrzejowskiego i opis przebiegu uroczystej Akademji, na którą złożyły się przemówienia przedstawicieli instytucyj społecznych, oświatowych i Polskiego Czerwonego Krzyża, wyrażające hołd niestrudzonej, obywatelskiej pracy Czcigodnego Jubilata.

ODZNACZENIE. **Dr. Eugenjusz Piestrzyński**, dyrektor Departamentu Służby Zdrowia, został odznaczony po raz pierwszy złotym Krzyżem Zasługi na polu pracy społecznej.

Dr. Ludwik Zembrzuski Szef Wydziału Sanitarnego Biura Zarządu Gł P. C. K. habilitował się na Wydziale lekarskim Uniwersytetu warszawskiego z zakresu historji medycyny.

Czerwony Krzyż Zagranicą

NORWEGJA.

Szczepienie zapobiegawcze gruźlicy za pomocą podskórnych zastrzykiwań B. C. G. u uczennic Szkoły pielęgniarstwa w Szpitalu Ulleval w Oslo (Norwegja).

Dr. Heimbeck z Oslo zapoczątkował podskórne szczepienia BCG. u uczennic Szkoły pielęgniarstwa, które nie reagowały na próbę tuberkulinową Pirquet'a. Do takiego postępowania zmusiły D-ra H. następujące okoliczności:

1) Uczennice, które przy przyjęciu do Szkoły nie reagowały na próbę v. Pirquet'a zachorowały na gruźlicę wkrótce po rozpoczęciu praktyki w oddziałach dla gruźliczych; 2) uczennice, u których próba Pirquet'a wypadała dodatnio, ulegały zakażeniu gruźliczemu b. rzadko, co dowodziło, że nabyły one już pewną odporność; 3) zastrzyknięcie podskórne szczepionki BCG. wystarcza do wywołania po upływie 1 — 2 miesięcy uczulenia na gruźlicę (allergji).

W r. 1927 Dr. Heimbeck zastosował u uczennic Szkoły systematyczne podskórne szczepienie B. C. G. (0,025 milligr. na dawkę).

Wyniki naogół okazują się dodatnie. Np. kiedy z 34-ch nie szczepionych zachorowało na gruźlicę 14-cie t. j. 41,2%, to z 136 uczennic szczepionych tylko u 3 t. j. w 2,2% wystąpiły objawy gruźlicy i to w lekkim stopniu. Rezultaty są zatem zachęcające. L. Z.

(La Presse médic. Nr. 86 — 1929).

Norweski Czerwony Krzyż i walka z gruźlicą.

Norweski Czerwony Krzyż przystąpił do współpracy z Norweskim Narodowym Związkiem walki z gruźlicą; przedstawiciele Związku i przedstawiciele Czerwonego Krzyża tworzą Radę Główną, na czele której stoi Dyrektor walki z gruźlicą w Norwegji. Cele Rady Głównej:

1) zapewnić łączność pomiędzy Rządem i zrzeszonemi instytucjami,

2) koordynować sprawozdania i kosztorysy,

3) udzielać rad i wskazówek technicznych władzom miejscowym (samorządom),

4) organizowanie kursów pielęgniarek - wizytatorek,

5) podział subwencji rządowych pomiędzy samorządami.

Dr. Heitman, insp. hig. w dziedzinie gruźlicy podał nast. wykaz wydatków:

1) Pobory pielęgniarek-wizytatorek.

2) Badanie lekarskie dzieci w szkołach.

3) Udzielanie finansowej pomocy niezamożnym chorym na gruźlicę, aby im ułatwić przyjęcie do szpitali i sanatorji płatnych.

4) Stworzenie i utrzymanie specjalnego ośrodka dla badań chorych na gruźlicę.

5) Subsydjum dla utrzymywania ognisk, przeznaczonych dla dzieci zagrożonych gruźlicą.

6) Subsydjum dla zakładania odpowiednich instytucji, przeznaczonych do walki z gruźlicą.

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P.C.K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1470.
W sprawie współpracy ze Związkiem Straży Pożarnych.

Warszawa, dnia 1 marca 1930 r.

Do
Zarządów Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Pol. Czerw. Krzyża, mając na widoku jaknajszerszy rozwój organizacji drużyn ratowniczych na terenie Państwa, które są niezbędne w sprawnem swem funkcjonowaniu dla niesienia pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, uszkodzeniach, katastrofach, klęskach żywiołowych, oraz pogotowia drogowego przy wypadkach samochodowych, wszczął pertraktacje z centralnemi władzami niektórych organizacji dla nawiązania współpracy.

Między innemi Zarząd Główny PCK. zwrócił się do Zarządu Gł. Związku Straży Pożarnych z prośbą o rozważenie możliwości współpracy z P. C. K. przez organizowanie drużyn ratowniczych w łonie poszczególnych straży pożarnych.

O ile zostaną przyjęte nasze propozycje współpracy, prosiliśmy, by Zarząd Gł. Związku Straży Pożarnych zwrócił się do wojewódzkich związków straży pożarnych o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z Zarządami Okręgów PCK., uprzedzając, że PCK poczyni wszelkie możliwe ułatwienia przy zapisywaniu się na członków, nabywaniu ekwipunku dla drużyn ratowniczych, oraz prowadzenia kursów przez instruktorów głównych drużyn ratowniczych PCK., i t. p.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Główny prosi o zachęcenie wojewódzkich związków straży pożarnych do współpracy, oraz poczynienie wszelkich ułatwień. O dalszych w tej mierze rezultatach starań w stosunku do innych organizacji, Zarząd Gł. zawiadomi Zarządy Okręgów PCK.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1960.
W sprawie „Tygodnia P. C. K."

Warszawa, dnia 18 marca 1930 r.

OKÓLNIK Nr. 10

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesyła w załączeniu referat z zestawieniem środków propagandy w okresie Tygodnia P. C. K. Czyniąc to mamy na celu pobudzenie działalności propagandowej P. C. K. i ułatwienie wyboru w tej mierze odpowiednich środków przez miejscowe organa P. C. K.

Cała akcja wymaga jednak dostosowania jej do miejscowych warunków i rozporządzalnych sił, z omówionych przeto w referacie akcji i przedsięwzięć, należy wybrać do praktycznego zastosowania te tylko, które uznane zostaną za najbardziej celowe.

Jednocześnie załączamy wykaz materjału propagandowego w formie afiszów, broszur i t. p., które możemy dostarczyć Okręgom i Oddziałom na nadesłane zamówienia za zwrotem kosztów wykonania. Koszty poszczególnych wydawnictw i druków są umieszczone przy każdym z nich w załączniku Zamówienia na te materjały prosimy nadesłać do Zarządu Gł. w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15 kwietnia b. r.**, a to celem umożliwienia Zarządowi Gł. terminowego wykonania zamówień.

Okręgi i Oddziały, które do dnia 15. IV. r. b. nie zgłoszą ścisłych zamówień na wyraźnie wyszczególniony materjał, mogą być narażone na nieotrzymanie go. Zarząd Główny poczyni bowiem ogólne zamówienia na taką ilość materjału, jaka zostanie zgłoszona przez Okręgi i Oddziały.

Dlatego bardzo uprzejmie prosimy Zarządy Okręgów, żeby zleciły wszystkim swoim Oddziałom dotrzymanie podanego terminu i nadsyłanie zamówień na materjał bezpośrednio do Zarządu Głównego PCK. Wysyłka zamówionego materjału nastąpi bezpośrednio pod adresem zamawiającego za pobraniem pocztowem, do którego będą doliczone faktyczne koszta przesyłki i opakowania.

TYDZIEŃ P. C. K. — 1930 rok.

Polski Czerwony Krzyż, jak wynika z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.IX. 1927 r., oraz z § 1 statutu, ma do wykonania zadania o doniosłości państwowej i ogólno-społecznej.

Program pracy P. C. K., zatwierdzony przez Komitet Główny na 1930 r. podaje zasadnicze ogólne zadania do wykonania w ciągu roku bieżącego i na lata najbliższe, nie podnosząc całego szeregu zadań, wynikających z potrzeb lokalnych poszczególnych Okręgów i Oddziałów.

Ażeby tak poważny program prac wykonać i osiągnąć zamierzony cel, należy wytężyć swe siły w trzech wytycznych:

1) rozwinąć propagandę wśród społeczeństwa, która celowo prowadzona uświadomi społeczeństwo o doniosłości prac PCK., spopularyzuje organizację wśród szerokich warstw,
2) zdobyć fundusze przez powiększenie liczby członków, ofiary i t. p.,
3) tworzyć jednostki i instytucje P. C. K., oraz gromadzić zasoby materjałowe.

Podane powyżej trzy kierunki działalności powinny być wzięte pod uwagę przy urządzaniu Tygodnia P. C. K.

Należy mieć na uwadze jednak, że Polski Czerwony Krzyż w r. b. nie wyjdzie na ulicę jako kwestarz prosić o datki, lecz chce w ciągu Tygodnia ujawnić społeczeństwu szereg prac dotychczas wykonanych i wykazać, że każdy obywatel Państwa współpracując z P.C.K. czy przez czynny udział czy pomoc finansową, pracować będzie dla potrzeb własnych i swoich najbliższych.

Zarząd Główny PCK. podaje Okręgom i Oddziałom, jako materjał do wykorzystania, następujące uwagi, mające na celu osiągnięcie zakreślonego programu pracy:

I. Termin Tygodnia Wielki Tydzień PCK. obejmie całe Państwo Polskie w czasie od dnia 1 do 8 czerwca włącznie, zgodnie z zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12. XII. 29 r. N AP. 1192(1)29, które Zarząd Główny przesłał Okręgom i Oddziałom przy okólniku z dnia 17. I. 30 r. Nr. 49.

II. Cel Tygodnia Celem Tygodnia PCK. winno być.

1. jaknajintensywniejsze **przeprowadzenie akcji propagandowej** w kierunku wszczepienia w świadomość społeczeństwa ważności zadań P.C.K. na czas pokoju; wybitne **uwzględnienie kampanji werbunkowej,** któraby, odtąd systematycznie prowadzona, w wynikach zrozumienia wartości tych zadań, zwiększyła wielokrotnie liczbę członków PCK.;
2. **wyzyskanie** jaknajbardziej **celowych środków w kierunku zdobycia funduszów;**
3. wykazanie społeczeństwu **realnych wyników dotychczasowej pracy** i zobrazowanie celowych przedsięwzięć P. C. K. dla potrzeb społeczeństwa.

III. Rozpoczęcie Tygodnia

1. Uroczyste wysłuchanie Mszy św. na intencję P. C. K. Uproszenie innych władz kościelnych o odprawienie nabożeństwa na intencję naszego Stowarzyszenia. Zaproszenie przedstawicieli wszystkich warstw społecznyeh na Mszę św. i nabożeństwa.
2. Pożądane jest, aby Oddział PCK. po Mszy św. i nabożeństwach zorganizował akademję, poświęconą propagandzie P. C. K. Na program winny się złożyć poważniejsze przemówienia i ewent. część koncertowa. Zaprosić należałoby wszystkie władze i przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Wejście pożądane bezpłatne. (Na miejscu rozdawnictwo ew. sprzedaż broszur P. C. K.).

IV. Propaganda:

1. **Słowem żywem:**
Należy zorganizować zastęp mówców-prelegentów, którzy występować będą na specjalnie organizowanych odczytach, względnie na zebraniach, zjazdach, etc., odbywających się

przed lub w czasie Tygodnia, w kinach, teatrach, zabawach i t. p. Na temat przemówień winno się złożyć: krótki rys historyczny C. K. i P. C. K., zadania P. C. K., udział społeczeństwa w ich realizowaniu, apel do przystąpienia do Stowarzyszenia, apel do ofiarności publicznej, etc.

2. **Słowem drukowanem:**

a) **propaganda prasowa**: Należy przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem rozpocząć akcję prasową w pismach miejscowych, a więc zamieszczać artykuły propagandowo-ideowe, sprawozdania z dokonanych prac, fotografje, zarezerwować w prasie miejsce na krótkie aforyzmy werbunkowe i ogólno-propagandowe, oraz hasło Tygodnia (patrz niżej). podawać zdania o PCK. wybitnych jednostek, również i miejscowych, etc.
W większych środowiskach, gdzie wychodzi parę lub kilka pism, urządzić konferencję prasową, na której omówić cele i zadania PCK., oraz dać materjał, który może być w prasie użyty.

b) **Hasło Tygodnia**: Zarząd Główny proponuje obrać na hasło Tygodnia wezwanie: „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie", to znaczy, że każdy, kto przez czynną współpracę, przez propagowanie haseł PCK., uświadamianie drugich o celach i zadaniach PCK., przez popieranie finansowe i t. p., wpływa na rozwój i siłę organizacji P. C. K., tworzy przez to pomoc dla siebie samego w wypadku katastrofy, czy klęski lokalnej, jaką jest powódź, pożar, wybuch, i t. p., bądź klęski ogólnej, jaką bywa wojna z jej strasznemi skutkami.

c) **Wydawnictwa, broszury, druki**: Materjał propagandowy nabyty po cenie kosztu w Zarządzie Głównym, w formie broszur, ulotek, afiszów etc., należy jakna bardziej celowo przy każdej okazji wyzyskać w celach propagandowych. A więc zależnie od miejscowych warunków należy rozprzestrzenić go drogą sprzedaży, lub bezpłatnego rozdawnictwa; np. afisze rozkleić w miejscach widocznych, poumieszczać w sklepach, cukierniach, teatrach, kinach, etc. Również w tym kierunku wykorzystać wszelkie uroczystości, imprezy, pochody, zjazdy, zebrania, etc., dostarczając odpowiedniego materjału propagandowego.

3. **Propaganda świetlna:**

a) uzyskać w miejscowych kinach możność wyświetlania ogłoszeń o Tygodniu, aforyzmów o PCK., hasła Tygodnia, oraz przezroczy P. C. K.,
b) uzyskać możność wyświetlania w wystawach sklepowych hasła PCK., aforyzmów i t. p.,
c) organizowane odczyty lub prelekcje ilustrować przezroczami, zamówionemi uprzednio w Zarządzie Gł., bądź fotografjami z działalności P. C. K., rzucanemi na ekran zapomocą lampy projekcyjnej.

4. **Akcja werbunkowa:**

a) W używanych środkach propagandy uwzględniać wybitnie apel werbunku członków PCK., podkreślając zależność dodatnich wyników pracy od liczby członków, która winna osiągnąć przynajmniej liczbę dwa razy większą, niż w roku poprzednim.
b) Przygotowany materjał przez Zarząd Główny PCK. dla celów werbunku celowo wyzyskać;
c) Uświadomić społeczeństwo, iż wpłacenie przez członka składki — to dopiero część jego obowiązków. Ważniejsze — to jego stała współpraca, udział we wszelkich poczynaniach miejscowych Oddziałów PCK., to stałe popieranie PCK. według możności słowem, piórem i moralnie;
d) Tak należycie postawić pracę PCK. i jego stanowisko w miejscowem społeczeństwie zapomocą zainteresowania i wciągnięcia do pracy najwybitniejszych, posiadających ogólny szacunek, jednostek, aby zapisanie się na członka PCK. było poczytywane za zaszczyt i najelementarniejszy obowiązek kraju.

5. **Inne środki propagandy:**

a) uzyskanie witryn sklepów, celem urządzania wystaw propagandowych;
b) wyzyskanie przy każdej sposobności hasła Tygodnia „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie";
c) uzyskanie pozwolenia na przeciągnięcie przez ulice transparentu z napisem aforyzmu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o P. C. K.;
d) wyzyskać posiadane środki transportowe jak dwukołówki, wozy 4-kołowe, samochody sanitarne w celach propagandowych, zarówno w mieście, jako też szczególnie na wsi; wyzyskać formacje PCK. jak drużyny ratownicze z ich ekwipunkiem, punkty sanitarno-odżywcze, Koła Młodzieży i t. p;

e) uzyskać dla sprawy Tygodnia wybitne jednostki miejscowe, bądź to z władz, bądź ze społeczeństwa, któreby przez udział w Tygodniu poparli zamierzenia Oddziału;

6. **Propaganda na wsi:**
Rozwinąć intensywną propagandę na wsi, celem uświadomienia szerokich warstw ludności wiejskiej o zadaniach PCK. dla potrzeb mieszkańców wsi, oraz celem zjednywania ich na członków, a to przez:
a) uzyskanie poparcia i okólników od Sejmiku Powiatowego do gmin w sprawie doniosłości prac PCK. dla wszystkich warstw społecznych i konieczności przystąpienia do P. C. K.
b) uzyskanie poparcia i podobnych okólników od Związku Ziemian, Zawodowych Związków Rolnych, Towarzystw Rolniczych, Stowarzyszeń i Związków Młodzieży Wiejskiej, etc.
c) wyzyskiwanie wszelkich zebrań i zjazdów bądź to na terenie wsi lub miast w sprawach, związanych z życiem wsi, dla celów propagandy i dla werbunku członków, a przedewszystkiem dla zapoznania z zadaniami PCK. na czas pokoju;
d) pozyskanie męża zaufania w każdej gminie (wsi, sołectwie), któryby się mógł zająć akcją propagandową, werbunkową i finansową, a któryby na przyszłość mógł utrzymywać stały kontakt z Oddziałem (zakładanie Kół PCK. na wsi);
e) możliwie **realne** (posiadany inwentarz sanitarny i personel) przedstawienie mieszkańcom wsi i gmin konieczności ich udziału w pracach PCK. (drużyny ratownicze, kursy wyszkolenia sanitarnego, hygjena ogólna i osobista, ratownictwo, dezynfekcja i dezynsekcja, zapobieganie chorobom epidemicznym, pogotowie drogowe) dla ich własnego bezpieczeństwa i zorganizowanie pomocy na wypadek powodzi, pożaru, wypadków automobilowych, i t. p.

V. Zdobycie funduszów:

1. **Werbunek członków:**
a) przy pomocy przedstawicieli — możliwie niepłatnych, organizować akcję propagandową werbunkową i zapisywania się na członków wśród społeczeństwa, a więc osób prywatnych, firm, instytucyj handlowych i przemysłowych, etc.;
b) przez zakładanie Kół PCK. w stowarzyszeniach, związkach, urzędach i t. p. w mieście i na wsi;
c) przez wyzyskiwanie wszelkich zebrań, zjazdów, obrad i t. p. w sensie zapisywania na członków, z równoczesną krótką prelekcją.

2. **Ofiary jednorazowe i stałe opłaty:**
a) zwrócić się do władz miejscowych rządowych i komunalnych, do firm handlowych i przemysłowych, wreszcie do ziemiaństwa i majętniejszych osób prywatnych, o jednorazowe ofiary lub zadeklarowanie miesięcznych opłat na rzecz PCK. (zamieszczanie tabliczek w firmach, wykazujących, że dana firma opłaca miesięczną składkę na PCK.);
b) wyzyskanie materjałów przygotowanych przez Zarząd Główny, pomocniczych, do zwiększenia funduszów;
c) w porozumieniu z władzami policyjnemi rozpisanie list ofiar po mieszkaniach prywatnych za pośrednictwem dozorców domu;
d) uzyskanie w redakcjach czasopism otworzenia list ofiar na rzecz PCK., oraz listy członków, zapisujących się bądź w redakcjach, bądź w biurze PCK., czy też u przedstawicieli. Zważając na słabą naturę ludzka, należy sądzić, że ogłoszenia przybywających członków wzmożą ich napływ. Uzyskanie od prasy w tej sprawie odpowiednich komunikatów.

3. **Doraźna zbiórka:**
a) sprzedaż nalepek okiennych;
b) sprzedaż (kwesta) znaczka P. C. K. w lokalach zamkniętych; możliwie unikać zbiórek ulicznych;
c) sprzedaż wydawnictw PCK.

4. **Imprezy dochodowe:**
a) wszelkiego rodzaju widowiska teatralne, kinowe, sportowe (wyzyskanie miejscowych związków sportowych), etc.;
b) koncerty, odczyty, zabawy, jarmarki (kiermasze);
c) miejscowe loterje fantowe, wystawy, i t. p.;
d) opłaty na rzecz PCK. podczas Tygodnia w teatrach, kinach, restauracjach, i t. d. przez naklejanie znaczków PCK.

Należy zwrócić uwagę, aby Oddziały zapewniły sobie współpracę osób z towarzystwa, możliwie niepłatnych, unikając kwestarzy zawodowych, którzy częstokroć narażają opinję P. C. K.

VI. Pokazy dokonanych prac

Jako najbardziej pożądane w Tygodniu przedsięwzięcia, idące zarówno po linji spełnienia zadań propagandowych i uświadomienia obrazowego społeczeństwa w pracach PCK., jako też odbijające się bezpośrednio w skutkach na zwiększeniu funduszów PCK., należy wymienić:

1. Pokazy drużyn ratowniczych PCK. (ćwiczenia, wyszkolenie, ekwipunek, uruchomienie punktów sanitarno-odżywczych, kolumn dezynfekcyjnych i środków transportowych, etc.);
2. Szkolenie sióstr PCK.;
3. Żywe obrazy z dziedziny ratownictwa i życia Kół Młodzieży, etc.;
4. Wystawy prac PCK.;
5. Pochód drużyn ratowniczych, sióstr, Kół Młodzieży, etc.;
6. Urządzenie w czasie Tygodnia miejscowej uroczystości jak: wręczenie odznak honorowych, poświęcenia sztandaru, rozpoczęcia lub zakończenia kursów wyszkolenia personelu sanitarnego, poświęcenia świetlicy drużyn ratowniczych, lub Kół Młodzieży, etc.

Odpowiednie wyzyskanie uroczystości w celach propagandowych, werbunkowych i finansowych.

VII. Materjał ogólno-propagandowy, werbunkowy, oraz druki pomocnicze do uzyskania funduszów.

I. MATERJAŁ OGÓLNO-PROPAGANDOWY:

		za 1 szt.
1.	Afisz propagandowy duży (drużyny ratown.) wymiar 70 × 100 cm. do naklejenia na słupach, murach, wystawach i t. p.	zł. 0.40
2.	Afisz propagandowy mały (patrz 1-druż. rat.) wymiar 35 × 50 cm. do umieszczania w lokalach, urzędach, biurach, na dworcach, pocztach i t. p.	„ 0.15
3.	Afisze propagandowe Kół Młodzieży P. C. K.	„ 0.50
	komplet afiszów 5 szt. w cenie za 1 komplet	„ 2.50
4.	Broszura „Cel i zadania PCK."	„ 0.25
5.	„ „Pod znakiem Czerw. Krzyża"	„ 0.20
6.	„ „O Kołach Młodzieży PCK."	„ 0.10
7.	Numer pisma „PCK" wydanie jubileusz. r. ub.	„ 2.—
8.	Rocznik PCK. wyd. w 1927 r. na Kongr. Med. i Farmacji Wojskowej	„ 2.—
9.	Kartoniki „Pierwsza pomoc"	„ 0.10
10.	Numer pisma „PCK." wyd. w maju specjalnie na Tydzień	„ 1.—
11.	„ „ „Czyn Młodzieży PCK." wyd. w maju specjalnie na Tydzień	„ 0.50
12.	Broszura „Praca Samarytańska Polskich Kobiet"	„ 1.50
13.	Przezrocza z działalności PCK. uprzednio zamówione ze wskazaniem tematu	od 1.50 do 3.—

II. MATERJAŁ WERBUNKOWY.

1.	Krótka broszura werbunk. z fotogr. i aforyzmem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o P. C. K., nawołująca do zapisywania się na członków	zł. 0.20
2.	Jednodniówka „Działalność PCK. w ilustracjach" gdzie zamieszczone będą fotografje z najważniejszych dziedzin działalności PCK. i jego instytucyj, z objaśniającymi napisami (cena przy dużym nakładzie)	„ 0,15
3.	Portret Papieża z błogosławieństwem dla członków PCK.	„ 0.25
4.	Karty członkowskie	„ 0.02
5.	Znaczki do naklejania opłaconych składek w kartach członkowskich — 1000 szt.	„ 2.—
6.	Znaczki emaljowane dla członków rzeczywistych na szpilkach — 50 gr., na agrafkach — 52 gr., na zakrętkach	„ 0.55
7.	Znaczki emaljowane dla członków dożywotnich	„ 7.50
8.	„ „ „ „ Kół Młodz. PCK.	„ 0.50

III. DRUKI POMOCNICZE DO UZYSKANIA FUNDUSZÓW:

1.	Ulotka z apelem do ofiarności publicznej — 100 szt.	„ 0.45
2.	Wezwanie do ofiarności publicznej (do rozlepiania)	„ 0.05
3.	Listy ofiar	„ 0.03
4.	Nalepki na okna á 20 gr.	„ 0.03
	„ „ „ á 50 „	„ 0.04
	„ „ „ á 1 zł.	„ 0.05
	„ „ „ á 5 „	„ 0.10

5. Znaczki celuloidowe do przypinania . . . . „ 0.10
6. „ papierowe „ „ 100 szt. . . . . „ 0.20
7. Kwitarjusze . . . . „ 1.—
8. Znaczki PCK. do urzędów — 1000 szt, ... „ 2.—
9. Opaski do kart do gry . . . . „ 0.02

Zamówienia na wyżej podany materjał należy nadsyłać do dnia 15 kwietnia 1930 r.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2072.
W sprawie zatwierdzenia statutu P. C. K.

Warszawa, dnia 22 marca 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny P. C. K. uprzejmie komunikuje, że brzmienie § 40 pkt. 1 statutu PCK., uchwalone przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PCK. w dniu 9. XI. 1929 r., a podane pismem okólnem w dn. 22. II. 1930 r. d. 1325 zostało zatwierdzone w dn. 20. III. 30 r. przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wobec powyższego najbliższe posiedzenie Komitetu Gł., przewidziane na dzień 12 kwietnia r. b. odbędzie się w nowym składzie.

Zarząd Główny P. C. K. prosi o przeprowadzenie wyboru jednego delegata Komitetu Okręgu do Komitetu Głównego PCK. i podanie w jaknajkrótszym czasie jego nazwiska i adresu, celem wysłania mu zaproszenia na posiedzenie Komitetu Głównego.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2202.
W sprawie nadsyłania sprawozdań

Warszawa, dnia 28 marca 1930 r.

Do
Zarządów Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W dn. 15 marca r. b. minął termin dostarczenia sprawozdań Oddziałów za 1929 r. i odpisów protokułów Walnych Zgromadzeń, w myśl pism Zarządu Gł. z dn. 19. XII. 29 r. L. dz. 6720 i z dn. 22. II. 30 r. L. dz. 1298.

Zarząd Główny prosi, — wobec opracowania na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia P. C. K. ordynacji wyborczej, o natychmiastowe wysłanie do Zarządu Gł. posiadanych sprawozdań Oddziałów i odpisów protokułów Walnych Zgromadzeń. Prosimy również o wydanie zlecenia Oddziałom P. C. K., które dotychczas powyższych sprawozdań i protokułów nie dostarczyły, by ze względu na ostateczny termin, jaki posiada Zarząd Gł. do opracowania ordynacji wyborczej, przesłały jeden egzemplarz sprawozdania i odpisy protokułów Walnych Zgromadzeń bezpośrednio do Zarządu Gł., zawiadamiając o powyższem Zarząd Okręgu.

Pozwalamy sobie z naciskiem podkreślić, że niedostarczenie do Zarządu Gł. żądanych sprawozdań i odpisów protokułów Walnych Zgromadzeń Oddziałów, uniemożliwi Komitetowi Gł. przyznanie ilości delegatów poszczególnych Okręgów na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

Posiedzenie Komitetu Gł. odbędzie się w dn. 12. IV. 30 r.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2290.
W sprawie artykułów dla numeru propagandowego P.C.K.

Warszawa, dnia 28 marca 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił wydać specjalny numer pisma „Polski Czerwony Krzyż” oraz broszurę z ilustracjami o PCK. w związku z urządzonym tygodniem.

W powyższych wydawnictwach Zarząd Główny pragnie zilustrować pracę Okręgów i Oddziałów PCK., ująć ją z punktu widzenia propagandowego i prosi o nadsyłanie odpowiednich artykułów i fotografji, oraz wszelkiego materjału, który służyć może powyższym celom.

Pożądane są fotografje z instytucji, prowadzonych przez Okręgi bądź Oddziały, jak również z działalności, a w szczególności z ratownictwa, organizacji drużyn ratowniczych, pogotowia drogowego i t. p.

Powyższe materjały prosimy nadsyłać możliwie spiesznie, najpóźniej do dn. 20. IV. r. b., gdyż w innym wypadku nie będą mogły być wykorzystane.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 2287.
W sprawie zwolnienia od cła przedmiotów sanitarnych.

Warszawa, dnia 31 marca 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W ślad L. tut. 743 z dnia 3. II. 1930

Zarząd Główny P. C. K. podaje do wiadomości, że Polski Czerwony Krzyż uzyskał od władz zgodę na zwolnienie od opłat za przewóz oraz od opłat celnych przedmiotów sanitarnych, wysyłanych do Instytutu Międzynarodowego Standadyzacji w Genewie, lub kierowanych zagranicę do poszczególnych pp. referentów Komisji Miedzynarodowej Standardyzacyjnej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 2522.
W sprawie poparcia Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej rozwija bardzo pożyteczną działalność propagandową w kierunku podniesienia i popierania wytwórczości krajowej i handlu polskiego i w tym też celu organizuje Komitet Międzystowarzyszeniowy, do którego zgłosił swój akces również i Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża.

W związku z powyższym Zarząd Gł. PCK. zawiadamia, że Liga Samowystarczalności Gospodarczej pragnie nawiązać kontakt z placówkami P. C. K. na prowincji.

Udzielając Lidze Samowystarczalności Gospodarczej poparcia w tej pracy, Zarząd Główny P. C. K. prosi Zarząd Okręgu o okazanie Lidze współdziałania w ramach statutu PCK., a przedewszystkiem o podanie adresów Oddziałów, gdy Liga zwróci się o to do Zarządu Okręgu.

RÉSUMÉ.

Dr. Etienne Rudzki. — La Croix Rouge et les congrès internationaux pour la lutte contre la tuberculose.

L'auteur retrace les principales étapes de la lutte contre la tuberculose, telle qu'elle a été organisée depuis la Grande Guerre et souligne le rôle très important de la Croix Rouge dans cette activité qui a pour but d'enrayer et de soulager les maux engendrés par ce fleau social.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Czytelników należność za prenumeratę wpłacać na konto w P. K. O. Nr. 10.540.

Przypominamy o zaległych należnościach i o przedpłacie na 1930 r.

Roczna prenumerata wynosi 12 zł.

Do numeru niniejszego załączamy blankiet nadawczy P.K.O. konto Nr. 10.540 i prosimy o podawanie na blankiecie, kto wpłaca (adres z podaniem poczty), za co, i za jaki okres czasu.

Wpłaty do P.K.O. przy pomocy załączonego blankietu przyjmuje każdy Urząd pocztowy bezpłatnie.

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

WYDAWNICTWA i BROSZURY P. C. K. DO NABYCIA W BIURZE ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. C. K.

Zamówienie należy kierować do Zarządu Głównego P. C. K. Wydział Propagandowo-Wydawniczy, Warszawa, ul. Smolna 6. (Tel. 61-71).

Sanitarne.

1. Organizacja Drużyn Ratowniczych 0,75 zł.
2. Organizacja i Szkolenie Sióstr pogotowia sanitarnego . . . . . . 0,80 zł.
3. Wytyczne do wykładów o pielęgniarstwie. . . . . 0,20 zł.
4. Instrukcja organizacyjna punktu odżywczego dla użytku służbowego 0,75 zł.
5. Repetitorjum z Gazoznawstwa II wyd. . . . . 3,00 zł.
6. Komplet tablic ratownictwa w obrazach. . . . . 5,00 zł.
7. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach . . . . 0,10 zł.
8. Zarys Higjeny Szpitalnej i Djetetyki (do użytku wewnętrznego na kursach szkolenia personelu sanitarnego dla potrzeb Pol. Czerw. Krzyża) Kpt. Dr. Stanisław Wszelaki . . . 0,50 zł.
9. Tablice orjentacyjne o gazach bojowych na użytek szkolenia personelu instruktorskiego . . . . . 2,00 zł.

Organizacyjno-propagandowe.

1. Statut P. C. K. . . . . 0,25 zł.
2. Znaczenie i Cel P. C. K. . . 0,35 zł.
3. Pod znakiem Czerwonego Krzyża... A. Roszkowskiej . . . . 0,20 zł.
4. Wydawnictwo Jubileuszowe P.C.K. 2,00 zł.
5. Rocznik poświęcony Kongresowi Medyc. i Farm. . . . . 2,00 zł.
6. Portret Papieża . . . . 0,25 zł.
7. Wykazy Ewidencyjne SS. Pogot. Sanit. P. C. K. (tylko dla użytku służbow.). 100 szt. . . . . 1,00 zł.
8. Plakaty na tydzień P.C.K. (na wyczerpaniu) . . . . 0,25 zł.
9. Znaczki:
   a) dla instruktorów głównych . . 5,00 zł.
   b) dla komendantów Drużyn rat. 4,00 zł.
   c) dla zastępców komen. Druż. rat. 3,50 zł.
   d) dla członków dożywotnich. . . 7,50 zł.
   e) dla członków rzeczyw. ze szpilką 0,50 zł.
   f) „ „ „ z agrafką 0,52 zł.
   g) „ „ „ z zakrętką 0,55 zł.
   h) dla członków Kół Młodz. P.C.K. 0,50 zł.
10. Opaski na karty do gry po 20 i 50 gr. (2 opaski). . . . . . . 0,02 zł.
11. Znaczki na karty członkowskie po 50 i 25 gr. za 1000 szt. . . . 2.00 zł.
12. Karty członkowskie . . . . . . 0,02 zł.
13. Znaczki P. C. K. do naklejania na podania etc. po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr. — 1000 szt. . . . . . . 2,00 zł.
14. Listy ofiar 1 egz. . . . . . . 0,03 zł.
15. Szyldy dla Oddziałów P.C.K. metalowe emaljowane . . . . . 28,00 zł.
16. Świadectwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. z ukończenia kursu 1 egz. . . . . 0,15 zł.
17. Kwitarjusze . . . . 1,00 zł.

Broszury Młodzieży Czerw. Krzyża.

1. Podręcznik Ratownictwa Dr. Misiewiczówny . . . . 1,00 zł.
2. O Kołach Młodz. C. K.—K. Kujawskiego . . . . 0,10 zł.
3. Komplet druków informacyjnych (regulamin, wskazówki i ulotki) 0,20 zł.
4. Karty do konkursu zdrowia . . . 0,02 zł.
5. Broszura o korespondencji międzyszkolnej . . . . 0,20 zł.
6. Ucieszna historyjka o Fipciu. Porazińskiej . . . . 0,80 zł.
7. Klimcia — Straszak. Porazińskiej 0,70 zł.
8. Komplet afiszy Kół Młodzieży . . 2,50 zł.
9. Rok Czynu Młodz. (na wyczerp.) 2,00 zł.
10. Czerw. Krzyż Młodzieży w Czynie (na wyczerp.) . . . . 1.00 zł.

Wydawnictwa różne.

1. Praca Samarytańska i społeczna kobiet polsk. w powstaniu styczniowem (1863 — 1864) generał Dr. Franciszek Białokur . . . . . . 3,00 zł.
2. Triolety, z wrażeń, uczuć i nastrojów L. Gajewicza pośw. P.C.K. . . 1,50 zł.
3. Zagadnienia rewizji Konwencji Genewskiej w stosunku do charakteru wojny współczesnej — Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. . . . . . . 1.40 zł.
4. Rola kobiety w dziejach obcej i polskiej wojskowej służby zdrowia Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. 1.50 zł.

Zamówienie uskutecznia się tylko za zaliczeniem pocztowem, o ile jednocześnie przy zamówieniu nie będzie włacona należność do P. K. O. Konto czek. 10.540.

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.